Należytość pocztowa opłacona gotówką

Rok. XIX. Kraków, sobota 15 lutego 1936 Nr. 46

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Szatański projekt

Londyn. 14. 2. (ŻAT) „Daily Herald" donosi, iż ma być opracowany przez rząd Rzeszy projekt ustawy postanawiającej wygnanie Żydów z Niemiec i skonfiskowanie ich majątków. Pismo dodaje, że wydanie ustawy jest tylko zależne od podpisu Hitlera.

Rząd niemiecki odnosi się „z dużą wrażliwością"

Genewa. 14. 2. (ŻAT) Szwajcarska Rada związkowa rozpatrywała na ostatniem posiedzeniu raport szwajcarskiej ambasady w Berlinie w sprawie zabójstwa Gustloffa. Jak donoszą, ambasador niemiecki miał zakomunikować rządowi szwajcarskiemu, że rząd Rzeszy odnosi się do dalszego biegu wypadków w związku z zabójstwem w Davos z dużą wrażliwością i w sprawie tej Berlin nie zamierza poczynić u rządu szwajcarskiego żadnych dalszych kroków dyplomatycznych.

Z dobrze poinformowanych źródeł niemieckich dodają, że Hitler zamierza w jednym z najbliższych przemówień publicznych poruszyć całokształt zagadnienia organizacyj narodowo-socjalistycznych zagranicą.

Premjer Kościałkowski wygłosi exposé

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14. 2. (Sin.) Koła polityczne informują, że premjer Kościałkowski zabierze głos w Sejmie w czasie generalnej debaty budżetowej i wypowie mowę o sytuacji w państwie.

Podróż min. Becka do Brukseli

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14. 2. (Sin.) Prasa zagraniczna donosi, że min. Beck udaje się niebawem do Brukseli. Wizyta ma charakter poltiyczny przyczem pozostaje ona w związku z zawarciem nowego układu handlowego między Polską a Belgją. Data wizyty min. Becka nie jest jeszcze ustalona.

Na polowanie do Białowieży

Warszawa. 14. 2. PAT. Prezydent senatu gdańskiego Greiser bawił wczoraj w Warszawie w przejeździe na polowanie w Białowieży

Nowe projekty ustaw na radzie ministrów

Warszawa. 14. 2. (Sin.) W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrzony zostanie szereg projektów ustaw opracowywanych obecnie w poszczególnych ministerstwach. Uchwalone przez Radę ministrów projekty ustaw — przesłane zostaną do laski marszałkowskiej pod koniec przyszłego tygodnia, jako przedłożenia rządowe i załatwione będą przez Izby Ustawodawcze jeszcze w bieżącej zwyczajnej sesji parlamentarnej. M. i. będzie przedłożony Sejmowi projekt ustawy regulującej prawo wydawania obligacyj.

Po brutalnym napadzie na Leona Bluma

Paryż, 14. 2. PAT. Wczoraj wieczorem około godz. 20-tej lekarze czuwający nad stanem zdrowia Leona Bluma oświadczyli, *iż w zdrowiu jego nie nastąpiło pogorszenie.* (O napadzie na Bluma donosiliśmy już w części wczorajszego nakładu. Uw. Red.).

W redakcji „Le Populaire" potwierdzono te wiadomości, dodając, iż przywódca socjalistyczny osłabiony spowodu upływu krwi, *będzie zmuszony przez jakiś czas wstrzymać się od wszelkiej pracy.* Jest jednak nadzieja, *że stan jego zdrowia pozwoli wkrótce powrócić mu do swych zajęć.*

Pani Monnet, która siedziała obok Leona Bluma w samochodzie w chwili napaści członków „Action Francaise" i która również była pobita, mogła jednakże o własnych siłach powrócić do domu. Stan jej zdrowia nie wzbudza żadnych obaw.

—

Rewizja w „Action Francaise"

Paryż, 14. 2. PAT. W czasie, gdy w siedzibie ligi „Action Francaise" odbywała się rewizja, na placu „Alma" usiłowano wywołać manifestację. Policja aresztowała 7 członków stowarzyszenia „Camelots du roi", którzy zachowywali się opornie w stosunku do władzy.

Paryż, 14. 2. PAT. Wbrew pogłoskom, jakie krążyły wczoraj wieczorem w Paryżu, w mieszkaniu Leona Daudet i Maurrasa nie dokonano wczoraj rewizji, być może, iż władze wydadzą rozkaz dokonania rewizji w mieszkaniach obu działaczy rojalistycznych w dniu dzisiejszym, będzie to zależało od wyniku rewizji w siedzibie redakcji „L'Action Francaise".

Rewizja w redakcji „L'Action Francaise", którą kierował komisarz Guillaume, zaczęła się wczoraj wieczorem o godz. 17.45, a zakończono ją dopiero o godz. 23-ej.

Gabinet redakcyjny Daudeta opieczętowany

Paryż, 14. 2. PAT. Wczoraj o godz. 23-ej komisarz Guillaume zakończył rewizję w redakcji „L'Action Francaise". Gabinet Leona Daudeta został opieczętowany. Znaczna część członków redakcji wraz z Leonem Daudet i jego żoną opuściła lokal „Action Francaise" zanim ukończono rewizję.

Redaktor naczelny „L'Action Francaise" Maurice Pujo, który do końca był obecny podczas rewizji, oświadczył, iż dokumenty zabrane przez policję nie przedstawiają wielkiej wartości dla śledztwa. *Poufne dokumenty* — oświadczył Pujo — *znajdują się w pewnem miejscu.*

Pujo odmówił podpisania protokołu, oświadczając komisarzowi Guillaume, który nałożył pieczęcie na gabinet Daudeta, iż protestuje „przeciwko temu zamachowi na wolność prasy".

Dziennik „L'Action Francaise" wbrew wczorajszym przypuszczeniom ukazał się normalnie dzisiaj rano.

—

Zdjęcie amatora umożliwi ujęcie sprawców?

Paryż, 14. 2. PAT. Dziś wyświetlono na ekranie zdjęcie z napadu na Bluma, dokonane przez amatora-świadka wydarzeń. Zdjęcie jest bardzo wyraźne i umożliwi podobno ustalenie tożsamości napastników. Trzej inspektorowie policji dokonali dziś rewizji u de Cluzeau.

Biuro polityczne partji komunistycznej zwróciło się dziś do partji socjalistycznej z propozycją zorganizowania w nadchodzącą niedzielę demonstracji — protestu przeciw napadowi na Bluma.

MIĘSO I MLEKO

Kraków, 15 lutego.

Wniosek posłanki Prystorowej w sprawie uboju rytualnego wypływa, według wyjaśnień, złożonych do wniosku, z dwóch przesłanek: z motywu humanitarnego i z motywu ekonomicznego. Trzeciego motywu posłanka Prystorowa nie podała, ale wyczuwa się go doskonale.

Zarówno „Nowy Dziennik", jak i reszta prasy żydowskiej i żydowsko-polskiej dzień w dzień wykazuje, że właśnie ubój rytualny odpowiada najbardziej wymogowi humanitaryzmu. Nasze, żydowskie pojęcie humanitaryzmu nakazuje nam właśnie w sposób rytualny dokonywać uboju zwierząt. Co do tego niema zdaje się różnic zdań w całym obozie żydowskim, zarówno w sferach ortodoksyjnych, jak i postępowych.

Jeżeli jednak pani posłanka Prystorowa tak bardzo przejmuje się zasadami humanizmu, to dlaczego nie interesuje się losem Żydów w... Przytyku. Boli p. Prystorową widok krowy, która przed śmiercią męczy się kilkanaście minut, a nie boli p. posłanki zupełnie widok 600 rodzin żydowskich, które skazane zostały na najstraszniejszą śmierć, jaką tortury wymyśliły: na śmierć głodową. I oto nie naskutek bezrobocia, nie na skutek „kryzysu światowego", lub „cyklu konjunkturalnego", ale naskutek przeprowadzonej na zimno, z wyrachowaniem kampanji okrążenia gospodarczego tej szczutej „zwierzyny żydowskiej" i doszczętnego jej wygłodzenia. I nie jest rzeczą przypadku, że kampanję tę przeprowadza obóz, który najwięcej „cierpi" spowodu „antyhumanitarnego" uboju zwierząt sposobem rytualnym. Humanitaryzm w stosunku do zwierząt na tle wyrafinowanego o... nieństwa w stosunku do Żydów — to symbol epoki, nad którą przyszłe pokolenia będą się tak samo zdumiewały, jak dziś zdumiewamy się nad metodami inkwizytorów hiszpańskich w ich działalności „zbawiania dusz".

Wszystko to, o czem piszemy wyżej jest mniejszą lub większą demagogją. Przyznając to mamy odwagę równocześnie stwierdzić, że niemniejszą demagogją jest występować w czasach tak strasznie dzikich i okrutnych, kiedy życie ludzkie stało się tanie, stało się, jak to mówi Wolter, „powolnem konaniem" — z wnioskiem o ochronę... zwierząt. W chwili tak straszliwej nędzy mas żydowskich, nędzy, mającej tylko częściowe wytłumaczenie w ogólnym kryzysie gospodarczym zajmować się dolą zwierząt jest demagogją szczególnie wyrafinowaną.

Tyle co do „humanitarnej" strony wniosku posłanki Prystorowej.

Wniosek ten ma jednak i gospodarcze motywy. Są one obszerniejsze, ale niemniej mgliste i bałamutne. Prasa żydowska wykazała już szczegółowem obliczeniem kalkulacyjnem że cała „teorja" o podrażającym wpływie uboju rytualnego na cenę mięsa jest niedorzeczną legendą, która może trafić do przekonania mniej inteligentnemu czytelnikowi kalendarza ludowego, ale która jest kompromitującą w dyskusji Sejmu Rzeczypospolitej. — Szczególnie zajmuje panią posłankę Prystorową jakaś upiorna banda hurtowników mięsnych, która wyzyskuje rolników i dyktuje ceny na rynku mięsnym, a która może istnieć tylko w ramach systemu uboju rytualnego. Przepraszam bardzo: Czy pani posłanka, jeżeli już koniecznie chce zabierać głos w tak modnych dziś sprawach ekonomicznych, słyszała już kiedy coś o t. zw. teorji dążenia zysków do równowagi? Czy nie wie o tem, że w dzisiejszym okresie nierentowności procesów gospodarowania kapitał garnie się do wszelkich dziedzin, w których spodziewa się osiągnąć maksimum zysku? Gdyby w Polsce istniała gałąź pracy któraby dawała możność tak łatwego i szybkiego wzbogacenia się, jak w handlu mięsem, to przecież musielibyśmy być świadkami jakiegoś owczego pędu w kierunku handlu mięsnego! Wszyscy ludzie chcieliby handlować mięsem, w konsekwencji czego wzmogłaby się konkurencja w tej dziedzinie i zyski spadłyby do pewnego minimum. Gdzie pani posłanka Prystorowa widziała u nas taki pęd do handlu mięsnego? Przecież handel mięsem nie wymaga koncesji administracyjnej i kto ma kapitał może się zabrać do tego handlu i „zbijać forsę"! Dlaczegóż ta myśl nie wpadła do głowy nikomu z tezauryzujących złoto?

Możemy panią posłankę uspokoić, że groźny smok hurtownego handlu mięsem, to w gruncie rzeczy baranek, którego obskubuje do nagiej skóry urząd skarbowy. Niema się czego bać. Gdyby hurtowy handel mięsem był naprawdę tak lukratywny mielibyśmy już dawno ustawę o koncesjach w tym handlu. Nie byłoby żadnych „rytualistów", ani żadnych „wyzyskiwaczy żydowskich", ale byliby sami pułkownicy, majorowie albo emerytowani urzędnicy państwowi. Tak jak w hurtowym handlu — artykułami monopolowemi

* * *

Wróćmy jednak do humanizmu. Wracamy dlatego, ponieważ niewiele z nim wspólnego ma projekt ustawy o koncesjach w handlu mleczarskim. Jak już pisaliśmy, ustawa ta ma na celu „uregulowanie" handlu mleczarskiego w ten sposób, że wyda wszystkie zakłady sprzedaży produktów mleczarskich w łup biurokracji Izb Rolniczych. Tych Izb Rolniczych, w których niema ani jednego Żyda, tych Izb Rolniczych, w których od szeregu lat bałamuci się rolników i sfery rządowe o „zbędnem pośrednictwie", o konieczności wyrugowania kupca prywatnego ... „wyzyskującego rolnika" itd. Te właśnie Izby Rolnicze, otrzymają teraz pełnię władzy nad — kupcem prywatnym. Będą mogły według własnego uznania odmawiać prawa otwierania sklepów mleczarskich i będą mogły zamykać sklepy istniejące. Będą mogły zezwolić na utrzymywanie sklepu mleczarskiego Wojciechowi Iksińskiemu, i będą mogły zamknąć sklep Mojżesza Kohna. Wszystko będzie zależało od widzimisię biurokraty z Izby Rolniczej. Egzystencje tysięcy mleczarzy żydowskich spoczną w... biurku pana referenta z Izby Rolniczej. A dyrektor Izby Rolniczej — ho, ho! — to będzie wielki pan.

Nie będzie chyba przesady, jeżeli powiemy że projekt ustawy o mleczarstwie zmierza do wydania tysięcy egzystencyj żydowskich w ręce notorycznych antysemitów, niebezpieczniejszych od „zwykłych" antysemitów z tego powodu, że — zbiurokratyzowanych.

y.

„Wielki dzień" w Izbie gmin

Projekt kontradmirała Suetera

Londyn, 14. 2. (R) Izba Gmin jest dziś przepełniona pomimo piątku. Zwyczaj obrady wyznaczone na piątek nie ściągają większej ilości posłów. Jednakże znajdujący się dziś na porządku dziennym wniosek posła kontradmirała Suetera o utworzeniu min. obrony narodowej budzi powszechne zainteresowanie.

Wnioskodawca Sueter, popierając swój projekt oświadcza, że nie sądzi, aby obrona państwa pod zarządem trzech resortów mogła być tak sprawnie kierowana jak w razie unifikacji kierownictwa. Fakty iż lotnictwo musi współdziałać z armją i flotą stwarza no we zagadnienia, które można rozstrzygnąć tylko przy zjednoczeniu kierownictwa w rękach ministerstwa obrony,

Wizyta

Kraków, 14. 2. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano minister Rzeszy dr Franck wraz z towarzyszącemi mu osobami udał się w towarzystwie wicewojewody krakowskiego dra Małaszyńskiego i wiceprezydenta miasta dr. Klimeckiego do krypty św. Leonarda na Wawelu i złożył wieniec u trumny marszałka Piłsudskiego

Następnie minister dr. Franck złożył szereg wizyt urzędowych, poczem zwiedził Muzeum Narodowe i zabytki m. Krakowa.

O godz. 14 prof. dr. Zoll wydał na cześć przybyłych gości śniadanie, w którem wzięli udział: prezes Akademji Umiejętności prof. dr. Wróblewski oraz przedstawiciele krakowskiego świata naukowego i prawniczego.

* * *

Warszawa, 14. 2. Podobno min. Franck ma w sobotę rano z Krakowa wyjechać na kilkudniowy pobyt do Zakopanego.

Do Garmisch?...

Nowy York. 14. 2. (ŻAT) Na niemieckim okręcie „Bremen" opuściła Amerykę mistrzyni szermierki Helena Meyer, Żydówka, która dawniej była czołową mistrzynią szermierki w Niemczech, a od czasu objęcia władzy przez Hitlera przebywała w Stanach Zjednoczonych. Meyer odmówiła udzielenia prasie jakichkolwiek wyjaśnień co do celu jej podróży.

— Prezydent Roosevelt mianował bankiera chicagowskiego Wayne Taylora podsekretarzem stanu w dep. skarbu na miejsce Robert'a, który ustąpił ze stanowiska w styczniu rb. Taylor jest prezesem „Banku dla wywozu i wwozu".

— Na Morzu Czarnem szaleje burza i zamieć śnieżna. Liczne statki sowieckie znajdują się w poważnem niebezpieczeństwie. Na pomoc im wysłano łamacze lodów

Przed Konferencją Krajową Org. Sjońskiej Zach. Małopolski i Śląska

Aktualne problemy ruchu sjońskiego

Ankieta „Nowego Dziennika"

Głos prezesa Organizacji Dra Ozjasza Thona

Kraków, 15 lutego.

W przyszłą niedzielę obradować będzie w Krakowie doroczna Konferencja Krajowa Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska.

Corocznym zwyczajem zwróciliśmy się do wybitnych działaczy sjonistycznych na naszym terenie z prośbą o wypowiedzenie opinji na temat aktualnych problemów naszego ruchu.

Ankietę naszą rozpoczynamy dziś enuncjacją czcigodnego przywódcy naszego ruchu i prezesa naszej Organizacji, dra Ozjasza Thona.

Nasza ankieta obejmuje cztery następujące pytania:

I. Jaka jest rola i zadanie ogólnego sjonizmu w chwili obecnej?

II. Czy wierzy Pan w możliwość przywrócenia jednolitego frontu ogólno-sjonistycznego w łonie Organizacji światowej?

III. Jaka mogłaby być rola naszej dzielnicowej organizacji zachodnio-małopolskiej w połączeniu obu grup, A. i B.?

IV. Jakie jest stanowisko Pana wobec projektowanej reformy ustroju organizacyjnego naszej Organizacji, w szczególności w sprawie związków terytorjalnych?

Na powyższe pytania udzielił nam prezes dr. Thon następującej odpowiedzi:

* * *

Krótkie odpowiedzi na aktualne pytania

I) Rolę Ogólnego sjonizmu, czyli — jak go zwykle nazywam: Stam-Sjonizmu, to jest sjonizmu bez dalszych określeń, a tem samem bez ograniczeń i zawarunkowań — uważam zawsze za pierwszorzędną. Kilka słów, dodanych w parentezie, zdaje się, dosyć wyraźnie uzasadniają ten mój sąd.

Sjonizm frakcyjny posiada w swojem dodatkowem określeniu niewątpliwie ograniczenie. Znaczy, to, że n. p., dla Poale-Sjonizmu tylko ten kompleks ideowy i program zadań będzie prawowitym sjonizmem, który odpowiada określeniu „Poale" a zatem elementowi robotniczemu. Konsekwentnie przemyśleć to ograniczenie doprowadzi do ustanowienia warunku, orzekającego, że Sjonizm nie zawierający tych elementów nie przedstawia prawdziwego sjonizmu, a jest raczej jakby sfałszowaniem sjonistycznego ideału. Jeszcze dalej kontynuując tę myśl dojdzie się do konsekwencji, że sjonizm nierobotniczy może być raczej uważany za przedsięwzięcie wręcz szkodliwe. Wzmacnia on bowiem ten żywioł, który społecznie uważany jest przez socjalizm za szkodliwy. Tem samem można, względnie należy z tej przesłanki wyciągnąć wniosek, że olbrzymia większość narodu żydowskiego powinna pozostać poza obrębem organizacji sjonistycznej.

Jeśli się stawia w już gotowych społecznościach pewne żądania partyjne, to to może znaczyć tylko tyle, że się zamierza zmusić wszystkich członków danej społeczności do podporządkowania się pewnym ustalonym normom. Ale to nie może znaczyć, że się owe nie zgadzające się z przyjętym programem żywioły wyrzuca poza nawias społeczności. Ale gdy się z góry nadaje barwę i kierunek dopiero tworzącej się społeczności, to to znaczy, że to, co ma inny kolor i inny kierunek nie może wejść w ramy tworzącego się ugrupowania. A to oczywista, znaczy: pozostawia się poza nawiasem olbrzymią większość narodu, która do tej frakcji nie należy. Ogólny Sjonizm jednak stawia jako istotne i bezwzględnie konieczne tylko uznawanie samych zasad sjonistycznych — wszystko inne może mieć tylko charakter akcydentalny.

Dlatego Ogólny Sjonizm jest w najwłaściwszem i najściślejszem słowa znaczeniu programem narodowym, rozciągającym się na cały obszar narodu wraz ze wszystkiemi stronnictwami i odcieniami.

II) Nie zajmuję się — niejako „zawodowo' zagadnieniami formalnej organizacji, a może też nie znam się tak dobrze na tych sprawach, ale chłopski rozum, a jeszcze więcej bezpośrednie uczucie mówią mi, że jednolity front w łonie organizacji światowej jest zupełnie możliwy. A skoro jest możliwy, to powinien być zrealizowany.

III) Mój „lokalny patrjotyzm' każe mi wierzyć i do tego dążyć, by nasza dzielnicowa organizacja miała jak najszerszy udział w organizacji, ale też już w samej czynności organizowania.

IV) Na czwarte pytanie czysto organizacyjne trudno mi odpowiedzieć niejako teoretycznie. Tyle tylko powiem: Jestem fanatykiem łączenia, a przeciwnikiem dzielenia. Co prowadzi do łączenia grup w jakimkolwiek by ono szło kierunku, należy, mojem zdaniem, popierać. Unikać należy wszelkich prób rozbijania. Atomizowanie organizacji jest jej pewną zgubą i musi być zwalczane. Mam wrażenie. że obecne czasy tak niezmiernie dla żydostwa ciężkie, domagające się gwałtownie jaknajrychlejszego zrealizowania sjonizmu w całości, gdyż tylko to daje nam możliwość a nawet pewność kontynuowania naszego historycznego bytu, — mam wrażenie, powiadam, że obecne warunki nas zmuszą do scalenia sjonizmu i zwarcia szeregów.

OZJASZ THON

Na froncie uboju rytualnego

BRONIMY SIĘ...

Z obrad Zjazdu Rabinów w Warszawie

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Warszawa, 13 lutego.

W małym, ciasnym pokoiku w Warszawie, przy ul. Twardej 7, obraduje około 100 rabinów, z różnych miast i miasteczek Rzeczypospolitej. Ciasno, duszno — ale nie gwarno. Rozłożył się nad tym zjazdem cień jakiś ponury, zaciążył tragizm sytuacji i nałożył tłumiki. To nie protest, nie demonstracja, ale spontaniczny odruch religijnych przedstawicieli żydowskiego społeczeństwa, którzy naradzić się mają nad środkami obrony i którzy w głębi duszy czują, że żadnym skutecznym, pewnym środkiem w gruncie rzeczy nie rozporządzają.

Były więc naogół te przemówienia spowiedzią bolesną, aniżeli stanowczą decyzją, były wyrazem nastrojów, panujących po wszystkich żydowskich skupieniach, które wszędzie gotowe są do wszystkiego: do modłów, do postów, do interwencyj, do wyrzeczenia się spożywania mięsa, byleby tylko obalić, odwrócić to czyhające niebezpieczeństwo, które godzi w same podstawy żydowskiej religji.

Przedstawiciele różnych dworów rabinackich zalecali różne metody, dziecinnie śmieszne czasami, częstokroć naiwne, ale świadczące zawsze o tem, że wszyscy wyczuwają niezmierną powagę sytuacji.

Rabin bełzki, który spowodu złego stanu zdrowia sam nie mógł przybyć do Warszawy, oświadczył przez usta swego wysłannika rabina Babada z Podwołoczysk, że jego zdaniem jest tylko jeden wchodzący w rachubę środek, mianowicie — modły. Rabin z Grodzisk jest bardziej konkretny i proponuje, by w ciągu jednego dnia Żydzi po bóżnicach trzykrotnie zmówili psalmy.

Ale większość rabinów potrafi myśleć już kategorjami współczesnemi, zdając sobie sprawę, że do prowadzenia akcji obronnej, konieczne jest pewne polityczne wyszkolenie. Tak więc, syn cadyka z Bobowy, rabin Halberstamm, w dłuższym wywodzie wskazuje, że sytuacja jest o *wiele poważniejsza, niż sobie wielu z obecnych wyobraża.* Mówca podaje ciekawe fakty, donosząc między innemi, że sam *interwenjował u posłów, którzy w jego okręgu wybrani zostali głosami bobowskich chasydów.* Ci polscy parlamentarzyści oświadczyli wręcz, że sprawa uboju rytualnego przedstawia się nader krytycznie albowiem *większość posłów, nieobeznana z właściwym stanem rzeczy podziela całkowicie zdanie p. Prystorowej.* Jeden poseł miał nawet powiedzieć, iż jakkolwiek on sam nie jest zwolennikiem zakazu szechity, to jednak wątpi, czy da się temu skutecznie przeciwdziałać, albowiem *posłanka Prystorowa posiada olbrzymie wpływy w obozie rządowym.*

Niektórzy mówcy poruszają momenty ekonomiczne. Rabin Zemba (Warszawa) podkreśla, że zakaz uboju rytualnego zwrócony jest przeciwko interesom gospodarczym państwa samego. Dziś bowiem każde państwo wszelkiemi środkami stara się o zdobycie nowych konsumentów, o powiększenie zbytu na swoje artykuły. U nas natomiast robi się wszystko możliwe, aby stracić miljonowe żydowskie rzesze konsumentów mięsa.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że ewentualny demonstracyjny zakaz spożywania mięsa *przestrzegany będzie przez wszystkich Żydów w Polsce z całą surowością.* Niektórzy delegaci donieśli, iż przed wyjazdem ich do Warszawy zgłosili się do nich Żydzi tacy, którzy nie przestrzegają żadnych przepisów rytualnych, którzy nawet w Sądny Dzień nie poszczą i oświadczyli, że i *oni solidaryzować się będą z całym żydostwem* i poddadzą się zakazowi spożywania mięsa. Rabini więc nalegają. Chcą, by powzięte zostały ostateczne uchwały. A rabin łucki, Seroczkin oświadcza: „Nie możemy wrócić do domu, kiedy wyjeżdżałem całe miasto odprowadziło mnie na stację. A teraz po powrocie przyjdą do mnie i zapytają: z czem nasz rabin powrócił? — I co im na to odpowiem?

Bo sytuacja wygląda istotnie tragicznie. Zarówno rabin poseł Rubinstein (Wilno) jak i poseł rabin Brodt (Tomaszów), analizując faktyczny stan rzeczy, stwierdzają, że *w Sejmie liczyć się musimy z kompletną przegraną. Jedyna nadzieja pokładana jest tylko w rządzie, któryby mógłby niedopuścić do wprowadzenia w czyn zakazu uboju rytualnego,* a to ze względów konstytucyjnych.

Poseł Rubinstein składa sprawozdanie akcji prowadzonej przez żydowskich parlamentarzystów u sfer miarodajnych. Żydowscy posłowie dowiedli, że przeciwnicy uboju rytualnego *nie przebierają w środkach, nie cofają się przed żadnym kłamstwem,* przed żadnym fałszerstwem, które może im oddać jakiś pożytek. Tak np. rozpowszechniano ostatnio broszurę, w której było powiedziane, że ubój rytualny zniesiony został już we wszystkich państwach, a istnieje jeszcze tylko w Polsce. Mówca sądzi, że *wniosek p. Prystorowej rozpatrywany będzie przez Sejm w pierwszych dniach marca,* do tego czasu zatem rozwinąć należy szeroką akcję we wszystkich kierunkach, jak post ogólny, który znajdzie oddźwięk na całym świecie oraz interwencje rabinów u sfer rządowych.

Zjazd rabinów nie został jeszcze zakończony, ale dotychczasowe obrady zdołały już w dostatecznej mierze dowieść, że całe żydostwo polskie bez różnicy odcieni, uważa sprawę uboju rytualnego za sprawę swoją i gotowe jest bronić jej energicznie i wytrwale, wszelkiemi stojącemi mu do dyspozycji środkami.

Ben Jakir.

Uchwała Zrzeszenia Rabinów o wyższem wykształceniu

Warszawa, 14. 2. (ŻAT) Zarząd Zrzeszenia Rabinów o wyższem wykształceniu w Polsce powziął na dziś odbytem posiedzeniu następującą uchwałę: Zarząd stwierdza, że obrzęd uboju rytualnego jest przepisem religijnym o zasadniczem znaczeniu, **mającem swe źródło w Piśmie Świętem, jakoteż w najstarszej tradycji żydostwa.** Zakaz uboju rytualnego godziłby temsamem **w najświętsze uczucia i przekonania miljonowej ludności żydowskiej i pozbawiłby ją możności spożywania mięsa.**

Zarząd żywi niezłomną nadzieję, że w duchu wielowiekowej szlachetnej tradycji narodu polskiego jakoteż w duchu Konstytucji, gwarantującej wolność wyznania i wykonywania obrzędów wszystkim prawnie uznanym związkom religijnym, ubój rytualny, jako **święta dla wyznawców judaizmu instytucja będzie uszanowany i nienaruszony przez ustawodawstwo państwowe.**

W sensie powyższej uchwały wystosowano też depeszę do prezesa Rady ministrów, ministra W. R. i O. P., marszałka Sejmu i marszałka Senatu.

Próba zarzynania bydła w obecności p. ministra W. R. i O. P.

„Barbarzyński“ ubój rytualny i „humanitarny“ ubój z „ogłuszaniem“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14. 2. (Sin.) Dziś w południe przybył do rzeźni miejskiej w Warszawie minister wyznań religijnych prof. Świętosławski w towarzystwie wiceprezydenta m. Warszawy Olpińskiego, dyrektora rzeźni miejskiej, jego zastępcy oraz szeregu urzędników. W obecności ministra odbywała się próba zarzynania bydła. Najpierw rzezak żydowski 55-letni Żyd **w przeciągu pół minuty zarznął 4 sztuki większego bydła,** następnie rzeźnicy chrześcijańscy **t. zw. systemem rewolwerowym dokonali ogłuszenia 4 sztuk bydła, co trwało o wiele dłużej. W końcu rzeźnicy z siekierami w ręku chcieli dobić zwierzęta jednak kierownik rzeźni na to nie pozwolił.**

Identyczny pokaz odbył się przed kilku tygodniami w Warszawie wobec przedstawicieli prasy z takim samym wynikiem.

Rozporządzenie wykonawcze o konwersji pożyczek

Warszawa. 14. 2. (Sin.) W połowie przyszłego tygodnia ukaże się rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu do dekretu o **konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.** Rozporządzenie to ustali m. in. termin rozpoczęcia konwersji, który przewidywany jest na 15 lipca br. Dalej rozporządzenie ustali warunki przyjmowania do konwersji obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej, oraz instytucje, które będą wykonywać konwersję — wreszcie rozporządzenie określi termin umorzenia, oraz termin płatności pożyczki konsolidacyjnej. W opracowaniu znajduje się również rozporządzenie min. sprawiedliwości, dotyczące zastawu oraz kaucji i wadjum złożonych wobligacjach pożyczek podlegających konwersji.

Nowy wiceminister skarbu

Warszawa. 14. 2. (Sin). W najbliższych dniach spodziewać się należy podpisania nominacji dra Ferdynanda Świtalskiego, b. prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu na stanowisko wiceministra skarbu. Jak wiadomo, wiceminister Staniszewski powrócił na stanowisko naczelnego dyrektora Państwowego Banku Rolnego. Drowi Świtalskiemu, który z początkiem przyszłego tygodnia ma już objąć urzędowanie, podlegać będą sprawy podatkowe.

„Narodowy Obóz Pracy“

Warszawa, 14. 2. (Sin). Utworzone tutaj zostało nowe stronnictwo polityczne pod nazwą ży grupa secesjonistów N. P. R., organizacja narodowych socjalistów, czynna na Górnym Śląsku i w Łodzi, oraz jedna z grup rozłamowych Stronnictwa Narodowego, występująca pod nazwą „Narodowe Stronnictwo Pracy“.

Nowa organizacja polityczna posiada oblicze wybitnie antysemickie. W wydanej odezwie zapowiada walkę o przywrócenie powszechnego głosowania do Sejmu i Senatu, walkę przeciwko kapitalistom, wysuwając różne popularne i demagogiczne hasła, przypominające program partji hitlerowskiej w Niemczech.

BERNARD SINGER

Tydzień charakterystycznych wydarzeń

Dyskusja „leśna" toczy się jeszcze. We środę do późna w nocy kłócili się jeszcze senatorowie na posiedzeniu komisji budżetowej. Walczył były premjer Kozłowski. Stał w pierwszych szeregach książę Radziwiłł. Atak nie był jednak tak ostry jak w sejmie, jakkolwiek spodziewano się, że tu właśnie zabiorą głos fachowcy, i że burza będzie miała charakter bardziej zaciekły.

O 12-tej w nocy minister rolnictwa zakończył swe przemówienie. Uspokoił umysły. Dawny jego towarzysz z Wyzwolenia, senator Malinowski promieniał z radości. Minister odniósł zwycięstwo.

P. minister gotuje się jeszcze do dalszej walki. Za tydzień będzie musiał prowadzić ją na plenum sejmu. Tu będzie już musiał opracować szczegółowy plan strategiczny. Sejm czuje się przecież obrażony listem ministra rolnictwa do p. marszałka Cara. Na tem jeszcze nie koniec. Prócz serji listów wymienionych przez ministra rolnictwa i marszałka sejmu istnieją jeszcze dwa utajone listy. Jeden — ministra rolnictwa, w którym p. minister Poniatowski domaga się, by sejm zajął się oświadczeniem posła Kozickiego o „kradzieżach i świadczeniach" w dyrekcji lasów państwowych, i odpowiedź na ten list marszałka sejmu. Do tego jeszcze przybyły wizyty marszałka sejmu u Pana Prezydenta Rzplitej i u premjera.

W poniedziałek dnia 17 lutego zabierze głos w sejmie p. premjer Kościałkowski, który w kilku słowach poruszy dyskusję leśną. W odmienny sposób omówi sprawę sam p. minister rolnictwa przy omawianiu jego budżetu.

Cała dyskusja jednak uprzykrzyła się już wszystkim, zwłaszcza, że wiadomo wszystkim, iż generalny dyrektor lasów państwowych ma szerokie plecy i że wytrzyma ofenzywę. Wiadomo jest, że rokrocznie prowadzi się taką wojnę, która kończy się na niczem. Wszelkie uwagi potraktowane zostaną jako wszechstronna krytyka, i na tem sprawa się wyczerpuje.

Okazało się, że opozycja w Sejmie i Senacie, która przygotowywała się do kampanji z rządem, zajmuje stanowisko wyczekujące. Jeszcze nie nadeszła pora. Obóz przygotowujący się do ofensywy, nie sformułował jeszcze ideologicznego programu. Niema nawet jeszcze faktycznego przywódcy.

Łagodnie brzmiała tedy mowa generalnego referenta posła Miedzińskiego, który zadowolnił się dyplomatycznem stwierdzeniem, że udało się znaleźć wspólny język pomiędzy rządem a sejmem w sprawach polityki zagranicznej i obrony kraju.

Łatwo stąd można było wysnuć konsekwencję, że w innych sprawach obie instytucje nie znalazły wspólnego języka. Generalny referent nie zakończył swej mowy nawet utartym frazesem: Proszę o przyjęcie preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej.

Jest rzeczą całkiem możliwą, że do poniedziałku poseł Miedziński zmieni taktykę, że wygłosi w Sejmie zupełnie inne przemówienie aniżeli w komisji. Ale jedno już nie ulega wątpliwości, że prócz drobnych szpilek i ukłuć pomiędzy wierszami, nie będzie już ataku.

W kołach konserwatywnych szerzą się nawet wieści, że z Inspektoratu Generalnego wyszedł rozkaz zaniechania wszelkich akcji przeciwko rządowi, pozwolenia rządowi obecnemu na spokojną pracę i wykazanie zdolności do życia, zwłaszcza, że rząd wszedł na drogę kompromisów i uczynił niejedno, aby ugłaskać przeciwników w samym obozie rządowym. „Gubernator Banku Polskiego" pułkownik Adam Koc posiada duży zakres władzy nad finansową polityką rządu, a temsamem także i nad całokształtem polityki, zwłaszcza, że jak najbliższe jego otoczenie opowiada, z Paryża przynosi przygotowany grunt nietylko dla pożyczek bankowych, które mają znaczenie dla Banku Polskiego, ale też dla pożyczek, które częściowo przyniosą korzyść polskiemu przemysłowi. Powiadają nawet, że były wiceminister skarbu pragnie naprawić to, co zepsuł słynny minister handlu Rajchman w swej wojnie z Żyrardowem.

Dziś wolno już wyjawić pewną tajemnicę, że prezes Koc wygrał ciężką wojnę. Poprzednik jego p. Wróblewski był zwolennikiem centrali dewiz, która nie przyszła do skutku dzięki in-

T. Nussenblat

TEODORA HERZLA DROGA DO „PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO"

(Ciąg dalszy).

Kryzys i powołanie

Owej niezwykłej niedzieli 16 czerwca 1895, kiedyto Herzl jasno sformułował zdanie. Państwo żydowskie jest potrzebą światową, pokpiwał sobie dziennikarz Schiff z Herzla, iż wygląda tak, jakgdyby wynalazł balon powietrzny, którym można kierować — idea wyśmiewana wówczas powszechnie jako fantastyczna utopja. Herzl milczał, myśląc sobie w duchu: być może. W dniach „oszołomienia pracą", które dla Herzla miało ten skutek, iż kompletnie zaniedbał swych obowiązków zawodowych, wyręczał go w służbie sprawozdawczej dla „Neue Freie Presse" Emil Schiff, z którym z konieczności musiał się codziennie schodzić. Herzl cenił wysoko Schiffa, był z nim też zaprzyjaźniony. 10 czerwca, w sześć dni przed ową uszczypliwą uwagą, Herzl myśli o Schiffie jako o swym przyszłym sekretarzu, któremu zamierza poruczyć w przyszłości ważne funkcje i zadania. Ironiczna uwaga skłania Herzla do wyjawienia nazajutrz swemu przyjacielowi tajemniczego odkrycia, a więc do zakomunikowania mu „planu". Drwinom przyjaciela zamierzał przeciwstawić powagę sprawy. To co rozegrało się między przyjaciółmi ujął Herzl w swej autobiografji, napisanej w półtora roku po tem wydarzeniu, w sposób następujący: „Ukończywszy moją książkę (Mowa do Rotszyldów) zwróciłem się do jednego z moich najstarszych i najlepszych przyjaciół z prośbą o przeczytanie rękopisu. W trakcie czytania zaczął nagle płakać. Ten stan psychicznego wzruszenia uznałem za rzecz zupełnie naturalną, ponieważ przyjaciel mój był Żydem; ja przecież nieraz podczas pisania płakałem. Jednakże ku memu zdumieniu łzy jego miały przyczynę zupełnie inną. Mój przyjaciel myślał mianowicie, że postradałem zmysły. A ponieważ był moim przyjacielem, przeto nieszczęście może tak bardzo go zasmuciło. Wybiegł szybko, nie wyrzekłszy słowa. Po bezsennej nocy powrócił do mnie i zaczął nalegać, bym całej sprawy poniechał, gdyż inaczej każdy będzie mnie uważał za szaleńca. Był tak wzburzony, że przyrzekłem mu wszystko, byle go tylko uspokoić. Potem doradził mi, ażebym zapytał Maksa Nordaua o radę, czy plan mój może być ideą człowieka o zdrowych zmysłach. Nikogo nie będę pytał — brzmiała moja odpowiedź: jeśli myśli moje takie wrażenie wywołują u inteligentnego i wiernego przyjaciela, zaniecham mego planu. Musiałem przeżyć wówczas ciężkie przesilenie duchowe".

Wrażenie było istotnie przygnębiające. Wśród trwającego od szeregu dni silnego podniecenia duchowego, teraz nagle tak potężny cios z zewnątrz, ze strony przyjaciela i przypuszczalnego współpracownika. Herzl stracił równowagę. Wyczerpany do ostatecznych granic, szuka Herzl drogi, któraby go wyzwoliła z udręki duszy. Postanawia zwrócić się do Bismarcka — rys szczególnie dla Herzla charakterystyczny. Nawet przeszkoda dopomóc musi do sukcesów. Listem do Bismarcka (19 czerwca) nadaje Herzl planowi swemu nowy zwrot.

Herzl wkracza na drogę przyszłych rokowań dyplomatycznych, przy pomocy których stara się potraktować kwestję żydowską jako sprawę światową. Postępująca ewolucja idei osiąga w sposób logiczny — wedle jego własnych słów — nową fazę. Herzl rozpoczyna nowe dzieło. Kryzys zdaje się być przezwyciężony.

W tych dniach kryzysu stało się jednak coś, co na Herzlu wywarło niezatarte wrażenie. Nadspodziewanie, niezbadanem zrządzeniem losu wstępuje nagle w krąg absorbującej go całko-

terwencji wiceministra skarbu Koca Dziś wolno już ujawnić z za kulis ten szczegół, iż były prezes Banku Polskiego miał podczas odznaczeń listopadowych otrzymać najwyższe odznaczenie, które jednak cofnięto spowodu stanowiska jego w zasadniczych sprawach finansowych Przeciwnicy p. Wróblewskiego zarzucają mu dalej, że nie przeprowadził należycie sprawy swego wypowiedzenia i odszkodowania. Wszystkie te szczegóły jednak nie mają już praktycznej wartości. Jedno nie ulega wątpliwości, że nowy prezes Banku Polskiego zdecydowany jest prowadzić wojnę świętą o nienaruszalność waluty polskiej, a temsamem udzielić poparcia polskiej polityce deflacji, niezależnie od kursu franka francuskiego.

Zdawałoby się, że w tych warunkach rząd może prowadzić prace swoje bez jakichkolwiek przeszkód, zwłaszcza, że cieszy się zaufaniem Zamku, a i żaden z ministrów nie zostanie obalony w Sejmie.

A jednak istnieje szereg spraw, które muszą wywołać troskę. Szereg rozporządzeń rządowych doprowadził do fali strajków. Projekt ustawy o urzędnikach samorządowych doprowadził do strajku w warszawskich instytucjach komunalnych. rozporządzenia podatkowe odnośnie do robotników zajętych w monopolach państwowych doprowadziły do drugiego strajku

Nastrój na Górnym Śląsku i w Dąbrowie jest podniecony wskutek redukcji przeprowadzonych w przemyśle węglowym, które mogą być przerzucone także i do innych gałęzi. Charakterystyczny był strajk drukarzy w Warszawie. Wszystkie te wspomniane strajki przeszły solidarnie, a nawet Z.Z.Z. osłabił swój opór.

Inny obraz przedstawia akcja ze strony prawicy. Oficjalny PAT donosi o szeregu zamachów bombowych, a proces w Katowicach dowodzi, jakie rozmiary przybrała akcja endecka.

W momencie silnej ofensywy antysemickiej ze strony prawicy zjawił się projekt ustawy posłanki Prystorowej — a zatem z łona tego obozu, który związany był z Agudą podczas wyborów, który współpracował z rabinem Rubinsteinem na Wileńszczyźnie. W wirze zajść na politechnice we Lwowie i na uniwersytecie warszawskim, w miastach i miasteczkach, nie wysła enencja z parlamentu o pomocy i współczucie dla ofiar ludzkich. Ale nagle rozgorzało uczucie humanitaryzmu dla zwierząt.

PIERRE VIENOT

Co uczyni Francja, gdy Niemcy złamią Locarno

Znany poseł radykalno - socjalistyczny Pierre Vienot ogłasza w tygodniku „La Lumiere" następujący artykuł:

W dwóch pierwszych latach rządów hitlerowskich kwestja austrjacka odgrywała w polityce niemieckiej widocznie większą rolę, niż sprawa strefy zdemilitaryzowanej. Uzasadnione więc było przypuszczenie, że próba urzeczywistnienia Anschlussu będzie pierwszą wielką akcją polityczną Niemiec hitlerowskich, podczas której Niemcy rzucą na szalę dyplomacji europejskiej ciężar swej nowej armji. I rzeczywiście pierwszym rezultatem, do którego dążyć muszą Niemcy hitlerowskie, jeśli serjo pojmują swe koncepcje o rasie i narodowości, oraz o „przyszłości niemieckiej", musi być wcielenie Austrji.

Ale właśnie ze względu na ten rezultat zdaje się być obsadzenie strefy zdemilitaryzowanej przez Hitlera, pozostającego pod silnym wpływem Reichswehry, pierwszym etapem ku temu. Chodzi tu o środek konieczny by zrealizować cele ostateczne.

ANSCHLUSS, CZY STREFA ZDEMILITARYZOWANA?

Starajmy się zrozumieć: Hitler obecnie rozważa szanse i ryzyko polityki Niemiec uzbrojonych. Największy trjumf: bez wojny osiągnąć cele wojny; możliwe ryzyko: wojna zwycięska prowadzona przeciwko jednemu jakiemuś nieprzyjacielowi; ryzyko niemożliwe do przyjęcia: wojna przeciwko koalicji, jak to było 20 lat temu.

Pod tym kątem widzenia wydaje się obecnie Hitlerowi Anschluss przedsiębiorstwem niebezpiecznem. Anglja jest, zdaje się, stanowczo zdecydowana zastosować w praktyce bezpieczeństwo kolektywne z taką energją, która nie dopuści do takiego eksperymentu. Francja, zachęcona pomocą angielską, zbrojnie przeciwko temu by wystąpiła. Zbrojny opór małej ententy, którego, jak to w Berlinie jeszcze zeszłego roku się spodziewano, wcale się nie obawiamo, bo liczono się, że mała ententa będzie odosobniona, doprowadziłby musiał do wybuchu wojny europejskiej. Hitler liczy się z tem ryzykiem, dlatego odsuwa je albo na później, albo też przynajmniej szuka jakiegoś bezpieczeństwa. Chce się zabezpieczyć na zachodzie przez obsadzenie lewego brzegu Renu i przez zbudowanie fortyfikacji, biegnących równolegle do fortyfikacji na naszej własnej granicy.

ROZWAŻANIA HITLERA

Predewszystkiem interwencja angielsko-francuska, której się bardzo obawia, nie powinna przybrać charakteru sankcji nawpół spokojowych, jak to miało miejsce w Zagłębiu Ruhry. Nie powinniśmy żywić nadziei, że dostaniemy jakiś „zastaw", albo obsadzimy opuszczone przez wojsko terytorjum. Anglja i Francja muszą z góry wiedzieć, że wybuchnie wojna totalna. Jako narody pokojowe, myśli sobie Hitler, będą bezsprzecznie chciały uniknąć tej zgrozy. W każdym wypadku ryzyko będzie dostatecznie małe, by na nie się zgodzić i by później dokonać wypadu do Europy środkowej, i to tembardziej, że ufortyfikowanie strefy zdemilitaryzowanej

---

wicie i w bólach poczętej pracy — matka jego. Przysłała mu dumne słowa przestrogi, ale i zarazem wezwania do czynu.

Hat die Natur in einer ihrer Launen
Mit Gaben dich so hoher Art geschmückt,
Dass eine Welt mit ehrfurchtsvollem Staunen
Empor zu dir, dem Auserwählten blickt;
Gibst abertausenden du Ziel und Richtung,
Bist du der Stern, der die Nacht erhellt,
Dann fühle auch die heilige Verpflichtung,
Die solcher Herrscherwürde beigesellt.
Bevor das Wort dir von den Lippen gleitet,
Erwäge erst sein folgenschwer Gewicht!
Eh. eine neue Bahn dein Fuss beschreitet,
Geh prüfend mit dir selber ins Gericht!
Ja überwache dich hiemit mit ernster Strenge,
Nicht beuge der Versuchung dein Haupt!
Die Schwächen, leicht verziehen der dunklen Menge,
Dir ihrem Führer, sind sie nicht erlaubt.
In dir den Richter ehrend und Propheten,
Scharrt sie sich glaubensfroh um dein Panier,
Nicht für dich selbst nur hast du einzutreten
Die Tugend Vieler steht und fällt mit dir.

Ze wzruszeniem czytamy ten wiersz, którego autorką była poetka Betti Paoli (właściwe nazwisko: Elżbieta Barbara Glück), nadesłany przez matkę Herzla — synowi.. Jakże silnie dopiero musiał wiersz Betti Paoli, o treści tak osobliwie dostrojonej do ówczesnego stanu psychicznego Teodora Herzla — jego samego wzruszyć! Dla syna czule kochającego matkę jasnem było, że matka jego przysłała sobie słowa poetki i że zastosowała je do niego. Musiał to być szczególny znak dla Herzla, że matka jego której o swym psychicznym stanie ostatnich dni nic nie doniósł, nadesłała mu to poetyckie wezwanie. Jakie uczucie owładnąć musiało w tej chwili duszą Herzla, świadczą o tem słowa, które na tymsamem arkuszu papieru pod przepisanym przez matkę wierszem umieścił: *„Napisane dla mnie przez moją ukochaną matkę i przysłane mi w chwili, kiedy zajęty byłem pracą nad planem. Jakgdyby przeczuwało matczyne serce".*

I jakgdyby pani Jeannetta pragnęła słowa poetki dla siebie i syna szczególnie utrwalić, sporządziła kilka odpisów wiersza. Jedną z kopij, które zrazu zachowała dla siebie, opatrzyła własnoręcznie temi niezwykle serdecznemi słowy: *„Miałam przeczucie wielkiej pracy mego drogiego syna. Niechaj Bóg Wiekuisty zachowa go w zdrowiu. Amen! Przyjmij te słowa od Twej wiernej matki, Jeannetty Herzl".*

Podpisany przez matkę odpis wiersza otrzymał Herzl dopiero znacznie później.

Jeszcze jeden szczegół jest wielce charakterystyczny dla nastroju przeczucia, jaki opanował matkę Herzla. Oto ten wiersz Betti Paoli tylko zupełnie p r z y p a d k o w o dostał się do rąk pani Herzl. Wiersz ten w wersji przytoczonej powyżej pojawił się 21 czerwca 1895 w odcinku feljetonowym „Neue Freie Presse". Pochodzący ze Lwowa historyk literatury M. Necker omawiał w odcinku tym wydany z okazji pierwszej rocznicy śmierci poetki „Wybór pism pośmiertnych", w którym to tomiku grono pisarzy i przyjaciół zmarłej poetki wybrało z jej utworów te utwory, które naibardziej pretendować mogą do trwałej wartości.

Ani wydawcy poezji, ani autor feljetonu nie mogli przeczuwać, że poezję Betti Paoli naprawdę przypadnie w udziale wartość nieprzemijająca. Że tknięte wizjonerskiem przeczuciem serce matczyne nada słowom poetki znamię błogosławieństwa, które zamierzała ofiarować swemu dziecku — Herosowi narodu żydowskiego.

Biblijna Hanna, w przybytku świętym Silo, w żarliwem skupieniu błagała o jedyne dziecię, które poświęcić pragnęła służbie świętej.

Tu, inna matka żydowska, imienniczka swej biblijnej siostry — Hanna bat Gawriel Cwi, nazywana Jeannetta Herzl dawała błogosławieństwo swemu jedynemu synowi Benjaminowi, najmłodszej latorośli z domu Jakóba, na drogę wielkiej pracy, która nań czekała.

„Die Schwächen, leicht verziehen der dunklen Menge, Dir, ihrem Führer, sind sie nicht erlaubt"

W ten sposób dokonało się powołanie Herzla.

Dla nas zaś na nasz zwykły rozum pozostaje nie do pojęcia, że właśnie tego dnia, kiedy matka dokonała powołania swego syna — Teodor Herzl, po ciężkich i pełnych udręki dniach wyczerpania, odzyskał swa równowagę. „Odzyskałem — pisze Herzl w Pamiętnikach — błogą równowagę duszy, którą utraciłem po owym ciosie Schiffa". Tego dnia, z którego pochodzi ta notatka, pisze Herzl do Schnitzlera: „Nie myślę o śmierci, lecz o życiu pełnem czynów męskich, myślę o takiem życiu, któreby wszystko co kiedykolwiek może było we mnie przyziemnego i pustego, zmazało, wzniosło ku wyżynom i wszystkich ze mną pojednało, tak jak i ja przez tę pracę z wszystkimi się pojednałem".

C. d. n.

nietylko wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest zabezpieczeniem przeciwko wojnie sankcyjnej, lecz w o wiele większej mierze wobec daleko idącego zmodernizowania fortyfikacji niemieckich uważane może być jako gwarancję przeciwko klęsce, jeśli wojna mimo wszystko wybuchnie. To właśnie zabezpieczenie jest dla Niemiec bardziej wartościowe.

Hitler więc rozważa to wszystko... Czy się zdecydują? Wszystko przemawia za przypuszczeniem, że to nastąpi. Po pierwsze oznacza obsadzenie strefy zdemilitaryzowanej ukończenie zbrojeń niemieckich. Francja i Anglja je tolerowały. Temsamem, wierzą Niemcy, dały do zrozumienia, że się nie sprzeciwią temu wszystkiemu, co w nowej polityce niemieckiej miało charakter tylko przygotowawczy. Dziś nie zmienią swego stanowiska. Jasnem więc jest dla Niemiec, że Francja nie będzie już broniła swego bezpieczeństwa, lecz tylko swego terytorjum.

STANOWISKO ANGLJI

Anglja jest bezsprzecznie związana traktatem locarneńskim. Ale jeśli Niemcy sądzą, że Francja nie będzie maszerować, jakżeż mogą przypuszczać, że Anglja to uczyni? W rzeczywistości na jaki opór angielski liczyć można, jeśli reakcja Anglji nie nastąpi na żądanie Francji i w porozumieniu z nią?

„Ostatecznie" — myśli Hitler — wedle logiki narodowo - socjalistycznego poglądu na świat — „musi się wziąć na siebie ryzyko. Ten ostatni akt naszych przygotowań militarnych jest kluczem naszej wolności. Jeśli się go nie uczyni, nie zdobędzie się wolności. Cała przyszłość polityki niemieckiej, wszystkie nasze trjumfy w przyszłości zależne są od tego. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uda mi się. Wedle mego najgłębszego przekonania służę Niemcom przyszłości. Mam wszystkie szanse, których się mogę spodziewać i dlatego decyduję się"

I zdecyduje się.

Ale cóż my uczynimy?

Jeśli tolerować będziemy ufortyfikowanie strefy zdemilitaryzowanej, świat uwierzy, że Francja, jak Niemcy przypuszczają, bezsprzecznie zdolna jeszcze jest do obrony swego terytorjum, że jednak zachowa się pasywnie wobec każdego naruszenia jego bezpieczeństwa.

Byłby to koniec naszych wszystkich przyjaźni w Europie, jak też wszelkiego bezpieczeństwa kolektywnego. Francja skazana będzie na izolację, jeśli się przyjmie, że jest niezdolna do obopólnej pomocy.

Dlatego bez wahania odpowiadam na wyżej zadane pytanie: Musi się przeszkodzić obsadzeniu przez Niemcy strefy zdemilitaryzowanej.

DWIE AKCJE.

Naprzód muszę wystąpić przeciwko pogłosce, która tyczy się rzekomo planowanych przez sztab generalny zarządzeń. Nikt nie myśli o tem, by Niemcom wypowiedzieć wojnę, ale ma być mowa o tem, że zmobilizuje się trzy roczniki na wypadek obsadzenia strefy zdemilitaryzowanej przez Niemcy. Byłoby to klasycznym przykładem zarządzenia nieskutecznego. Bezużytecznem wprost jest przypuszczenie, że zarządzenia tego rodzaju mogą mieć jakikolwiek wpływ na Niemcy. Istnieją tylko dwa skuteczne środki, które oba równocześnie stosować należy. Pierwszy jest również natury militarnej, ale miałby całkiem inną doniosłość, niż zmobilizowanie trzech roczników, i o wiele silniejszy wpływ wywarłoby na Niemcy.

ZARZĄDZENIA MILITARNE

Chodzi o traktaty militarne obowiązujące sygnatarjuszy paktu locarneńskiego na wypadek naruszenia tego paktu. Te zarządzenia objęłyby zawarcie angielsko - francusko - belgijskiego porozumienia militarnego, któreby przedewszystkiem znalazło wyraz w stałem stacjonowaniu angielskich eskadr lotniczych na terytorjum belgijskiem i francuskiem. W ten sposób Anglja da wyraz stanowczej decyzji przeciwstawienia się aktowi niemieckiemu na Francję lub Belgję.

Drugi środek nie jest zarządzeniem ewentualnem, paraliżującem niemiecką ofenzywę, lecz jego zastosowanie zmusiłoby Niemcy do porzucenia całego planu.

SANKCJE GOSPODARCZE

Chcę mówić o stosowaniu sankcji gospodarczych, które ze względu na gospodarczą strukturę Niemiec mogą być dla nich o wiele dotkliwsze niż dla Włoch. Nie mogę tu bliżej wyjaśnić, dlaczego prosty zakaz kupowania towarów niemieckich wydany przez członków Ligi Narodów mógłby być szybko i w stu procentach skuteczny. Taki zakaz oznaczałby rzeczywiście w ciągu krótkiego czasu gospodarczą katastrofę Trzeciej Rzeszy.

Inicjatywa do tych sankcji musi wyjść od nas, a Liga Narodów musi je uchwalić. Stanowisko, jakie zajęliśmy w konflikcie włosko-abisyńskim wobec Ligi Narodów, osłabiło napewno nasz autorytet, by otrzymać od opinji publicznej świata ową pomoc, na którą tak bardzo bylibyśmy skazani.

Jedno na każdy wypadek jest pewne: jeśli nie chcemy ostatecznie zrezygnować wobec niemieckiej polityki ekspanzji, jeśli nie szukamy naszego zbawienia w izolacji, obsadzenie strefy zdemilitaryzowanej przez armję niemiecką, spotkać się musi z energicznym oporem z naszej strony.

18) ADRIENNE THOMAS Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

Odwraca głowę, gdy podnoszą wieko komody, której stare wiązadła trzeszczą.

„Naprawdę tylko lalki" odzywa się pierwszy urzędnik. Drugi wsuwa rękę i podnosi baby i Japonkę, której pod kimonem przywiązano rewolwer. Rewolwer chyba tkwi w jego ręce.

Ale urzędnik kładzie śmiejąc się lalki z powrotem nader ostrożnie. Obaj urzędnicy usprawiedliwiają się i chcą odejść. Katarzyna zatrzymuje ich na chwilę:

„Bardzo proszę, niech panowie przecież wręczą papierosy Hubertowi. To są jego papierosy".

„Uczynimy to, panieneczko".

„Chyba niema w nich jakiego listu" — śmieje się jeden z nich.

— — — — — — — — — —

Teraz wszyscy w domu przy ulicy Bismarcka dowiedzieli się, że pani Olga nosi nazwisko pani Bartels. Ale teraz, gdy jej już więcej nie słyszano, ponieważ okna były zamknięte, wszyscy zaczęli sobie przypominać, jak bardzo uskarżano się na jej zbyt głośne zachowanie się.

Właścicielka kwieciarni, której oczy aż świeciły się z rozkoszy plotkowania, rzuciła hasło, że właściwie to pani Olga męża „do tego" doprowadziła. W rzeczywistości jednak pani Olga męża wcale nie doprowadziła „do tego". Była dzielną kobietą, jak sobie życzył Bartels. Mężowi wcale nie przeszkadzało, że jej energja wyładowywała się w jej rękach i ustach. „Kobiety są już takie". Pozatem jednak pracowała dla niego i dla dziecka w gospodarstwie od rana do nocy, jak to już czyniła jego matka. Tak powinno być. Nawet wtenczas, gdy ta odrobina zmysłowości ich małżeństwa przeszła u jego żony w zaciekłą pracowitość, odczuł to tylko chwilowo jako coś nieprzyjemnego. W gruncie rzeczy bowiem uważał tę zmianę od momentu, gdy dziecko przyszło na świat, za rzecz moralną i właściwą. Nie zdając sobie nawet sprawy, mierzył ją od momentu urodzenia dziecka, miarą swej matki. Jak ona była też Olga oszczędna, skromna, pracowita, a tak powinno być. Że ona, taksamo zresztą jak jego matka przez cały dzień krzyczała, wyjaśniał sobie swojem sakramentalnem: „Kobiety są już takie". I nie dziwił się temu. „Kobiety" stworzył już Pan Bóg tak niebezpiecznie gadatliwemi, ale wszystkiego chyba nie można już od nich żądać.

Potem zjawiło się w jego życiu coś innego. A to inne nie było żadną „białogłową" jak pani Olga, nie było czemś krzykliwem, lamentującem, czemś co wszystkim się w domu uprzykrza. Nie było wogóle ani kobietą ani mężczyzną. Ale tego nie mógł jej wytłumaczyć. To była idea.

Coraz częściej spotykał się z kolegami pułkowymi. W dzień był Barthels asystentem celnym, obliczał ile cła należy się za towary tytoniowe, badał materjały, czy są z wełny, jedwabiu lub płótna i wedle tego obliczał cło. Był małym urzędnikiem, coś wiecznie notował i obliczał, był niczem wobec nadinspektora celnego.

Wieczorem jednak w knajpie był znowu cząstką wielkiej przeszłości. Należał wprawdzie do rocznika 1900 i wyruszył w pole dopiero z końcem wojny, nie miał też szczęścia aktywnego współudziału w bitwach. Dzięki jednak nader szczęśliwemu przypadkowi został młody chłopiec przydzielony do sztabu generalnego jako ordynans i był dzięki odwadze i skrupulatności w służbie nader ceniony. Wszyscy znali to chłopię, w którem nie było już ani odrobiny burzliwego entuzjazmu ochotników z roku 1914, które jednak spełniało swe obowiązki na każdym posterunku, na który je powołano. Bo rozkaz był czemś, co spełnić należało we wszystkich warunkach.

C. d. n.

Wiadomości z kraju

Znowu ekscesy na Politechnice lwowskiej

CZTEREJ STUDENCI POBICI.

W „Chwili" lwowskiej czytamy:

Wczoraj w południe doszło znowu do ekscesów na terenie Politechniki lwowskiej. I tym razem studenci endeccy molestować zaczęli studentów Żydów na 3-cim roku (na wydziale mechaniki). Po incydencie w czasie wykładu zajścia przeniosły się na podwórze od strony ulicy Ujejskiego. Gdy czterej studenci żydowscy opuszczali uczelnię, zostali od tyłu napadnięci i pobici do krwi. Sprawcy „po występie" ulotnili się. Pobitych opatrzył lekarz. O tym ponownym brutalnym napadzie powiadomiono władze.

Antysemickie wybryki studentów w Worochcie

W dniach 31 ub. m. i 1 i 2 bm. odbyły się w Worochcie 6-te międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie, które ściągnęły do Worochty liczne rzesze narciarzy i sympatyków tego sportu. Gros przybyłych stanowili młodzi studenci, którzy, nie bacząc na obecność gości zagranicznych, rozpoczęli swój pobyt w Worochcie od nagonki antysemickiej i propagandy haseł dawnego „Rozwoju". Dochodziło do tego, że młodzieniaszkowie ci, zanim się ulokowali w jakimś pensjonacie, lub zakupili w sklepie choćby najdrobniejszy towar, żądali od właściciela okazania im wpierw metryki chrztu. W sukurs panom z pod znaku O. W. P. przyszedł dzierżawca jednego z lokali restauracyjnych w Worochcie, który, usiłując w mętnej wodzie łowić ryby dla siebie, począł ogłaszać wszem wobec, że lokal rozrywkowy „Jasna" w Worochcie, dotąd licznie odwiedzany, jest lokalem żydowskim, że zatem młodzież polska nie powinna tam chodzić itd. Efekt był ten, że jednego dnia „Jasna" zupełnie opustoszała, a orkiestra pod batutą p. Weissa przygrywała dosłownie pustym stołom. Ale tego było jeszcze panom z pod znaku O. W. P. za mało. Wieczorem tedy z 7 na 8 bm. nieznany sprawca wrzucił przez zamknięte okno duże polano do lokalu „Jasnej", wybijając szybę i uszkadzając fortepian. — Sprawa powyższa wywołała w Worochcie, miejscowości zawsze spokojnej i zdala od haseł nienawiści stojącej, zrozumiałe oburzenie.

Aresztowanie endeckiego zamachowca

Z Częstochowy donosi „Gazeta Polska": Nieznani sprawcy wybili w nocy kamieniami kilkanaście szyb w lokalu Tow. Żydowskich Sokół Średnich. Wieczorem do sklepu kolonjalnego Rotmilów w Alejach N. M. P. rzucono petardę, która jednak nie wybuchła. Zamachowcę aresztowano. Okazał się nim 19-letni Stanisław Kuczwalski, członek Str. Narodowego, który onegdaj dopiero ukończył specjalny kurs instruktorski zorganizowany przy tutejszem Str. Narodowem.

Atak szału bandyty skazanego na śmierć

Przed Sądem Okręgowym w Zamościu na sesji wyjazdowej w Biłgoraju toczyła się rozprawa o podwójne morderstwo:

22-letni Walenty Post, mieszkaniec wsi Zastawie, pragnąc zawładnąć pieniędzmi sąsiada Wincentego Stańczyka, dobrał sobie do pomocy Jana Stanickiego i Władysława Kaczmarczyka. Podczas gdy Kaczmarczyk stał na czatach — Post i Stanicki zamordowali w chlewie Stańczyka wystrzałem z rewolweru, poczem zrabowali mu 60 zł. Po dokonaniu zbrodni Post i Kaczmarczyk ukrywali się w okolicznych lasach, gdzie skolei Post zamordował Kaczmarczyka.

Po kilku dniach Post zjawił się we wsi z wieścią, że Kaczmarczyk popełnił w lesie samobójstwo. Pozbywszy się niebezpiecznego świadka zbrodni Post udał się do prokuratora, skarżąc się, że sąsiedzi niesłusznie posądzają go o zamordowanie Stańczyka. Posta i Staniekiego aresztowano. W toku rozprawy okazało się, że Kaczmarczyk miał zamiar zdradzić Posta i Staniekiego i zwierzył się z tem swojemu bratu.

Sąd wydał wyrok, skazujący Posta na karę śmierci, zamieniając mu karę na mocy amnestji na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw. Stanieckiego — na 10 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 10.

Przez cały czas rozprawy oskarżeni zachowywali się spokojnie, jednak w czasie ogłaszania wyroku Post zerwał się nagle z ławy oskarżonych, chwycił ze stołu sędziowskiego krucyfiks i rzucił się na sędziów. 6-ciu policjantów obezwładniło go i zakutego w kajdany wraz ze Stanieckim przewieziono do więzienia w Zamościu.

Siostrzenica Waldemarasa — służącą

W Warszawie mieszka siostrzenica b. premjera Litwy Augusta Waldemarasa. Jest to Aleksandra Czesunas, służąca domowa u pp. R. przy ul. Krasińskiego 16 na Żoliborzu. Matka jej jest rodzoną siostrą b. dyktatora litewskiego.

Z opowiadania dziewczyny wynika, że w rodzinie uważano wuja za ważną osobę. W domu rodzicielskim życzono sobie, aby został księdzem i od dzieciństwa wdrażano go do pobożności. Dbano o niego i lepiej karmiono, aby się mógł uczyć. On jednak nie chciał wstąpić do stanu duchownego, gdyż mawiał, że: „ma co innego w głowie". Poza tem Czesunasówna nie wiele wie o wuju. Sama zaś, według opinji chlebodawców, jest: „pracowita, uczciwa i chętna, lecz uparta i skryta". Uczy się wierszy litewskich, chodzi na zebrania młodzieży litewskiej w Warszawie. Ojciec jej gospodarzy wraz z rodzeństwem we wsi Pietruszunach, na pięciu hektarach ziemi.

Potworne znęcanie się nad dzieckiem

Dalszy ciąg przewodu dowodowego w procesie o znęcanie się nad 7-letnią dziewczynką, o którym donieśliśmy onegdaj, odsłonił rzeczy wręcz potworne. Kierowniczka szkoły p. Makuchowa, członek opieki szkolnej Kowalski i inni zeznali, iż po rozebraniu dziecka odnieśli wrażenie, że jest ono chore na jakąś skórną chorobę. Całe plecy i ramiona oraz nogi aż do kolan były krwawą masą. Oszczędzono jedynie nogi od kolan do kostki, tj. miejsca normalnie odsłonięte i widoczne dla ludzkiego oka. W pośladku wypalona była dziura, prawdopodobnie rozgrzanym pogrzebaczem. Ponieważ Irenka odmówiła zeznawania w procesie przeciw matce, słowa jej trzeba było odtwarzać z zeznań osób przesłuchujących ją w dochodzeniu.

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok skazujący Antoninę Leonarczyk na 4 lata więzienia, z darowaniem jednej trzeciej na mocy amnestji, zaś Szpasową na półtora roku z darowaniem połowy i zawieszeniem reszty kary.

Sąd postanowił zawiesić jej karę dzięki stanowisku dziecka, które, starało się matkę osłaniać i oświadczyło Sądowi, że zeznawać przeciw matce nie będzie.

Zbiorowe zaczadzenie w domu noclegowym

W żydowskim domu noclegowym w miasteczku Bodzanów oneg. nocy zatruli się czadem wszyscy pensjonarjusze, znajdujący się na sali.

Lekarz stwierdził zgon dwóch osób, pięć zaś, których stan jest bardzo ciężki, umieszczono w szpitalu.

W sprawie wynagradzania aplikantów adwokackich

Naczelna Rada Adwokacka rozpatrywała ostatnio memorjał Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych R. P., dotyczący m. in. wynagradzania aplikantów adwokackich za ich pracę. Rada Adwokacka uznała, że postulat ten może być wzięty pod uwagę, o tyle, o ile praca aplikanta adwokackiego przynosi rzeczywistą korzyść patronowi, a mianowicie, gdy aplikant nietylko pracuje w kancelarji swego patrona, ale zastępuje go w sądach i urzędach; czynności tych jednak aplikant nie wykonywa zazwyczaj na początku aplikacji, poświęcając się zwykle na zapoznawaniu się z techniką pracy kancelaryjnej i zawodowej.

W sprawie tej Naczelna Rada Adwokacka postanowiła polecić radom adwokackim, aby przypomniały adwokatom-patronom, że powinni oni wynagradzać swych aplikantów za ich pracę kancelaryjną i zastępstwa w sądach i urzędach, przynoszące patronom rzeczywistą korzyść.

Zaspy śnieżne utrudniają komunikację autobusową

Na skutek ostatnich licznych opadów śnieżnych zostały unieruchomione linje autobusowe P. K. P. na następujących odcinakach: Kraków—Wodzisław, Kraków—Nowy Sącz, Kraków—Łapanów, Kraków—Proszowice, Kielce—Pińczów, Kielce—Stopnica.

Na terenie Województwa Krakowskiego zaspy śnieżne utrudniają komunikację samochodową: w powiecie bocheńskim w całej południowej części powiatu, a specjalnie na odcinkach dróg Bochnia — Limanowa i Wieliczka — Gdów — Gromnik — w powiecie mieleckim liczne zaspy i zapory śnieżne na drodze wojewódzkiej między Radomyślem, Mielcem a Lisią Górą. Droga między Tarnowem a Pilznem w dniu wczorajszym przekopano i śnieg usunięto. W powiecie jasielskim duże zaspy na południu od Żmigrodu i Krempnej. W powiecie nowotarskim droga Kraków—Zakopane pod Obidową — duże zaspy.

Przegląd gospodarczy

Rozporządzenie wykonawcze do konwersji pożyczek państwowych

W min. Skarbu opracowany został projekt rozporządzenia wykonawczego do dekretu P. Prezydenta z 16 stycznia b. r. o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych. Projekt ten ma być przedłożony p. ministrowi do podpisania w dniu 14. bm. Rozporządzenie uregulu̦je szczegóły techniczne konwersji 6 pożyczek wewnętrznych a mianowicie: 5 proc. pożyczkę państwowej renty ziemskiej, 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej, 5½ proc. pożyczki budowlanej, 5 proc. pońsłwowej renty wieczystej, 6 proc. pożyczki inwestycyjnej. Poza szczegółami technicznemi konwersji rozporządzenie zawierać będzie wykaz instytucyj, w jakich będzie można przeprowadzić konwersję na jakich warunkach i w jakim terminie. Z chwilą ogłoszenia rozporządzenia rozpocznie się w ustalonych terminach wymiana obligacji podlegających konwersji pożyczek na nową pożyczkę konsolidacyjną. Należy podkreślić, że wymiana następować będzie odrazu na gotowe obligacje nowej pożyczki konsolidacyjnej a nie na zaświadczenia tymczasowe, upoważniające do odbioru obligacji w terminie późniejszym. W związku z tem Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych czyni już przedwstępne przygotowania do druku obligacyj. Narazie wykonano potrzebne wzory rysunkowe. Jak wiadomo obligacje pożyczek objętych konwersją będą podlegać wymianie na obligacje 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej w stosunku 100 za 100 wartości imien nej. Obligacje pożyczek powinny być złożone do konwersji wraz z ostatnim kuponem, którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie dekretu o konwersji. Obligacje bez tego kuponu będą również zamienione jednak po obcięciu odpowiednich kuponów 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej. Jak wiadomo z dniem wejścia dekretu przestały być notowane na gieldzie dwie z pożyczek skonwertowanych, notowane upiednio, mianowicie: pożyczka inwestycyjna i pożyczka budowlana. Tem nie mniej papiery te znajdują się w obrotach prywatnych przyczem kurs ich wynosi: dla inwestycyjnej 54 zł., dla budowlanej 26.75. Z kursu tego oczywiscie niepodobna wnioskować jaki będzie kurs początkowy pożyczki konsolidacyjnej.

Należy dodać, że wydane będzie również rozporządzenie ministra skarbu i ministra sprawiedliwości, normujące wpływ konwersji na stosunki prawne w zakresie obligacyj skonwertowanych pożyczek. W szczególności rozporządzenie to unormuje stosunki prawne dotyczące zastawów oraz kaucyj i wadjów, złożonych w tych obligacjach. Rozporządzenie również ukaże się w najbliższym czasie.

—oOo—

5 miljonów zł. dodatniego salda bilansu handlowego w styczniu

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — w styczniu b. r. następująco: Przywóz 264.543 ton wartości 75.614 tys. zł., wywóz 1.180.679 ton wartości 80.775 tys. zł.

Dodatnie saldo w styczniu wyniosło więc 5.161 tys. zł. W porównaniu do grudnia ub r. wywóz spadł o 5.581 tys. zł., natomiast przywóz zmniejszył się o 2.472 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów (w milj. zł.): węgla o 2,4, lnu i odpadków o 1,6, bali, desek, łat i t. p. o 1,0, trzody chlewnej o 0,5, nawozów o 0,5 żelaza i stali o 0,4.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów (w milj. zł.) fasoli o 1,5, przędzy wełnianej o 0,9, siarczanu amonu o 0,8, kłód i dłużyc o 0,8, masła o 0,6, gęsi o 0,5, blachy żelaznej, stalowej o 0,5, owsa o 0,4, mąki żytniej o 0,4 ,ptactwa bitego o 0,4, parafiny o 0,4, cukru o 0,4, rur żelaznych i stalowych o 0,4.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w milj. zł.): bawełny i odpadków o 1,5 wełny owczej surowej niepranej o 1,3, żelastwa o 1,3, elektrycznych: maszyn aparatów, przyrządów, ich części o 0,8 barwników syntetycznych i produktów pośrednich, służących do ich wyrobu o 0,7.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów (w milj. zł.): tytoniu i wyrobów tytoniowych o 1.3 skór futrzanych o 1.0 nasion ziaren i owoców oleistych o 0,9 kopry o 0.8 wełny owczej pranej o 0,6 skór surowych o 0,3 śliwek o 0.4 orzechów o 0.4 garbników (bez drewna garbarskiego), o 0,4.

Min. Górecki będzie konferował z rzemiosłem

Bezpośrednio po zakończeniu sesji ciał ustawodawczych minister Przemysłu i Handlu, gen. dr. R Górecki, zwołać ma wielką konferencję gospodarczą, w której mają wziąć udział wyłącznie przedstawiciele Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, a więc przedewszystkiem Zw. Izb Rzemieślniczych RP., dalej prezesi, wiceprezesi dyrektorzy poszczególnych Izb Rzemieślniczych, jak również poważniejsi działacze na niwie rzemieślniczej.

Celem powyższej konferencji ma być rozpatrzenie szeregu większej wagi zagadnień rzemieślniczych. które to w końcu ub. r. były przedstawione na Międzyministerjalnej Komisji Współpracy z Samorządem Gospodarczym. Przy tej okazji zaznaczyć należy, iż prawdopodobnie w marcu b. r. odbędzie się III doroczny Zjazd Rady Zw. Izb Rzemieślniczych, a więc prezesów, wiceprezesów Zw. Rzemieślniczych, na którym to będzie poruszony szereg zagadnień rzemieślniczych. Zjazd ten będzie poruszał także nietylko zagadnienia finansowe, będące przedmiotem obrad II Zjazdu Rady odbytego w grudniu ub. r., ale zagadnienia, w zakresie, w jakim były omawiane na I Zjeździe Rad Zw. Izb Rzemieślniczych, odbytym w marcu ub. r. Zarówno konferencje z ministerm Góreckim, jak i Zjazd Rady wywołują w zainteresowanych sferach rzemieślniczych dużo zainteresowanie.

Pozwolenia na zakładanie kin

Min. spraw wewn. ogłosiło obszerny okólnik w sprawie teatrów świetlnych. Okólnik ten przewiduje warunki udzielania pozwoleń na nowe teatry świetlne. Pozwolenie na kina, o ile mają być cofnięte ze względów budowlanych, muszą być ujęte dokładnie. Ogólniki są wykluczone. Przy wydawaniu pozwoleń na otwieranie nowych kin będzie zwracana uwaga na osoby, ubiegające się o zezwolenie. Muszą one odpowiadać wszelkim kwalifikacjom etycznym. Należy zasięgać opinji Związku Właścicieli Kinoteatrów. O pinje te nie są wiążące i muszą opierać się na konkretnych faktach. Przy udzielaniu pozwoleń należy zwracać uwagę, by ubiegające się o zezwolenie organizacje lub stowarzyszenia nie odgrywały roli fikcyjnego koncesjonarjusza, pobierającego tylko tantjemy. Następnie okólnik normuje kwestję mechaników filmowych, egzaminów i t. p. Przed wejściem do kin ma być wywieszane ogłoszenie, że dany film został dozwolony dla osób od określonego wieku. Ogłoszenia i afisze nie powinny zawierać treści obliczanej na niezdrową sensację. Będzie również zwrócona uwaga na wystawianie fotosów i innych reklam filmowych.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO KONWENTU S. K. A. KADIMAH

Onegdaj odbył się w lokalu własnym przy ul. J. Dietla 93. Walny Konwent S. K. A. Kadimah przy obecności wszystkich A. H. i activitasu.

W sprawozdaniu za ubiegły semestr (zimowy) podniósł ustępujący senior mgr. M. Biederman, że semestr sprawozdawczy przeznaczony był obok pracy wewnętrznej — także i pracy na terenie ogólnym jak np. w organizacjach samopomocowych („Ognisko" z poszczególnemi kołami naukowemi) jak też i pracy na terenie sjonistycznym. W obecnie zaczynającym się semestrze nastąpi w lokalu naszej K. odsłonięcie popiersia przywódcy politycznego krakowskiego żydostwa Dra Ozjasza Thona, co będzie nietylko uroczystością wewnętrzno - korporacyjną ale będzie oddaniem należnej Mu czci przez wszystkich delegatów i reprezentantów zebranych na uroczystości.

Po złożeniu sprawozdań przez wszystkich członków senioratu przystąpił Walny Konwent do wyboru szarż na semestr letni 1936. Następujący Bb. Bb. zostali wybrani do senioratu:

Senior: Aron Galler, cand. iur. Cosenior: Adolf Ohrenstein (fx) cand. iur. Fuchsmajor: Izak Feuer (fx) cand. ing. agr., Sekretarz: Oskar Nadel, stud. iur. Ponadto Walny Konwent wybrał na nowy semestr Sąd Związkowy, jako też referentów organizacyjnych i funduszów.

Po uchwaleniu szeregu wniosków i rezolucyj nowoobrany senior Walny Konwent, rozpoczynający jubileuszowy semestr naszej K! po odśpiewaniu Hatikwy i Hymnu Związkowego — zamknął.

—oOo—

NADESŁANE CZASOPISMA

Już ukazał się 27 numer „N. Opinji" i zawiera m. in.: B.: O rytualnym uboju i nierytualnym rozboju. Dr. K. Amir: Dawid Frankfurter. Dr. A. Insler: Legendy i fakty listopadowe. Józef Fränkel: Osiem nieznanych listów Herzla. C. Wohlmuth: Dumping... Tadeusz Hollender: Nie jestem artysemitą. Cecylja Słapakowa: Symfonja życia Prof. Sz. Dubnow: Z pamiętnika wojennego. Dr. I. Schiper: Frankizm a sprawa dysydencka. I. Berman: Polski przekład „Księgi życia" Rilkego. O Tilleman: Filozofja narodowa Jehudy Halewiego. H. Kesten: W poszukiwaniu wolności (powieść) H Sternbach: Romain Rolland. Mgr. Arkin - Wohlfeld: Ewolucja piękna kobiecego T. Hartglas: Rysunek (wiersz) Nadto stałe działy.



SOBOTA, 15 LUTEGO 1936

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka poranna z płyt, o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Marjackiej, 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Miliza Korjus „Słowik Irlandzki“ śpiewa... (płyty) 12.25 Koncert w wyk. ork. Tad. Seredyńskiego zudz. Grabonia (trąbka); 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Południowy koncert popularny z płyt; 14.30 Utwory Piotra Czajkowskiego z płyt; 15.00 „Pikantny sosik“ wesoły epizod z powieści Sigridy Boo „My, które chodzimy kuchennemi schodami“ tł. Anieli Waldenbergowej; 15.15 Nasz handel morski i przegląd giełdowy; 15.30 Recital śpiewaczy St. Millerowej; 16.00 Lekcja francuskiego — lektor L. Roquigny; 16.15 Teatr Wyobraźni nadaje dla dzieci słuchowisko „Król Jan III. na weselu“ Marji Dynowskiej; 16.45 „Cała Polska śpiewa“ audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 17.00 „Szproty idą“ reportaż z portu gdyńskiego St. Mioduszewskiego; 17.15 Najnowsze nagrania płytowe, 17.45 „Świat zwierząt“: „Rzegotka“ pogadankę wygłosi Stanisław Sumiński; 17.50 Koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego; 18.40 „Z życia literacko - kulturalnego“ omówi dr. Adam Bar; 18.50 Chwilka społeczna; 18.55 Płyty; 19.00 A. Gruszecka: „Podróż w kraj nieznany“ recytuje A. Augustynek; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warsz. 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Od chatki do chatki“ suita ludowa Tadeusza Sygietyńskiego w wyk. ork. PR. oraz solistów; 20.45 Dzień wieczorny i „Obrazki z Polski współczesnej“; 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Rozmawiamy dziś o książce; 21.30 „Wesoła syrena“; 22.00 Koncert zespołu Henryka Golda: W. Eiger: Wiązanka melodyj filmowych i rewjowych; 22.30 Reportaż z Igrzysk olimpijskich w Garmisch - Partenkirchen; 22.35 — 24.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod. dyr. Zdzisława Górzyńskiego; o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Warszawa (1339.8) 6.30 — 18.40 p. Kraków; 18.40 „Przegląd wydawnictw“ — prof. H. Mościcki 18.50 „Życie kultur. i artyst stolicy“; 18.55 Program; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 — 21.00 p Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 — 18.40 p. Kraków; 18.40 Silvi rerum; 18.45 Płyty; 19.00 „Oczy w pustyni bezrobocia“ — wygł. p. M. Grekowicz; 19.10 — 21.00 p Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 — 12.15 p. Kraków; 12.15 „Ze wspomnień dziecięcych z czasów powstań śląskich“ — pogad. Fr. Zinglera; 12.25 — 13.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 — 18.40 p. Kraków; 18.40 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 18.55 Koncert reklamowy; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 — 24.00 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 — 18.40 p. Krasów; 18.40 „Łódź w oknie wystawowem“ — pogad. gospod. red. M. Kołłońskiego; 18.50 Pogad. strzelecka; 18.55 Płyty 19.10 — 24.00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.30 „Dziś pozostajemy w domu“ — aud. muz.; 20.30 „Reduta w krainie operetki“ — żart muzyczny F. Gribitza; 22.10 Muzyka popularna.

Rzym (420.8) 20.15 Transm. z La Scali: „El Campielo“ — opera Wolf - Ferrariego.

Leningrad (1224) 15.00 Koncert etnograficzny; 18.00 „Wesołe kumoszki z Windsoru“ — opera Nicolai.

Paryż (1648) 17.00 Muzyka lekka; 21.50 Wieczór oper komicznych.



CZECHOSŁOWACJA — FRANCJA 3:0 W PIŁCE NOŻNEJ.

W Paryżu rozegrany został wobec 50 tys. widzów międzypaństwowy mecz piłkarski Francja—Czechosłowacja. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 3:0 (3:0). Wszystkie trzy bramki padły w pierwszej połowie. Strzelcami byli Puc, Boucek i Najedly.

POLSKA — GRECJA W TENISIE.

W kwietniu rozegrany zostanie w Atenach mecz tenisowy Polska — Grecja. Na mecz ten pojadą Jędrzejowska, Hebda i Tłoczyński. Mecz odbędzie się w dniach 14—18 kwietnia.

NOWE AKWIZYCJE WIEDEŃSKIEGO HAKOAHU.

Drużyna piłkarska wiedeńskiego Hakoahu osłabiona w bież. sezonie m. in. ubytkiem Donnenfelda, który przeniósł się do Palestyny, zakontraktowała ostatnio kilku piłkarzy budapeszteńskich. M. in. manager Hakoahu Kolisch pozyskał obrońcę Vivo A. C. Einziga, bramkarza K. S. Phönus Weissa oraz napastnika Ujpesti Kissa.

REORGANIZACJA WOJSKOWYCH KLUBÓW SPORTOWYCH.

W trakcie opracowania znajduje się obecnie projekt zreformowania organizacji. wojskowych klubów sportowych, oraz sprawa należenia wojskowych do klubów cywilnych.

M. in. stworzona ma być sieć garnizonowych kół sportowych. Udział wojskowych w klubach cywilnych ma być ograniczony, podobnie jak udział osób cywilnych w klubach wojskowych.

PIERWSZY W POLSCE KURS PIŁKI NOŻNEJ DLA NAUCZYCIELI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Wydział Oświecenia Publicznego — Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego zorganizował w porozumieniu z Polskim Zw. Piłki Nożnej kurs piłkarski dla nauczycieli wychowania fizycznego ze szkół śląskich.

Kurs ten o charakterze metodycznym, przygotowywał nauczycieli do racjonalnego prowadzenia treningów piłkarskich z młodzieżą szkolną. Jest to już drugi z rzędu kurs, związany ściśle z potrzebami Międzyszkolnych Klubów Sportowych, których na Śląsku jest już 8. Pierwszy kurs odbył się w czasie ferji w Wiśle i obejmował gry sportowe, pływanie lekkoatletykę i gry polowe. W przewidywaniu są jeszcze kursy z innych działów sportu.

W kursie piłkarskim wzięło udział 19 nauczycieli szkół średnich. Zajęcia praktyczne prowadził trener związkowy P. Z. P. N. Otto, przy pomocy trenera Spoidy.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że P. Z. P. N. oddał obu trenerów do dyspozycji Śląskich Władz Szkolnych, bezpłatnie.

NAJUCH — TRENEREM FIŃSKICH TENISISTÓW.

Prasa skandynawska podaje, że znany tenisista zawodowy Roman Najduch przyjął zaproszenie fińskiego związku lawn-tenisowego na stanowisko trenera tenisowego czołowych zawodników fińskich.

TURNIEJ BOKSERSKI MAKKABI — BERLIN.

Wielki międzynarodowy turniej bokserski organizuje berlińska Makkabi w dniu 22 marca w Sportpalasie. Na turniej ten z warszawskiej Makabi zostali zaproszeni trzej zawodnicy. Kierownictwo sekcji dotychczas niepowzięło decyzji, czy weźmie udział w tym turnieju.

Kraków jako stolica

Odczyt prof. U. J. dra J. Dąbrowskiego

Odbyte onegdaj w Muzeum Przemysłowem 38-e zebranie naukowe Towarzystwa Miłośników hist. i zab. Krakowa poświęcone zostało omówieniu niezwykle interesującego problemu stołeczności Krakowa i jej znaczenia w przeszłości, jakoteż analizie tych czynników, które będąc nieodzownym składnikiem pojęcia stołeczności miasta, przetrwały pomimo przemian dziejowych aż po dzień dzisiejszy.

Kraków był ongiś — jak zaznaczył w zagajeniu dr. J. Dobrzycki — stolicą w dwojakiem znaczeniu tego wyrazu. Był mianowicie przez szereg wieków rzeczywistą stolicą polityczną państwa i rezydencją władców Polski, która przeżywała w tych czasach (osobliwie w wiekach 14-16) pospołu z Krakowem okres największego znaczenia i pomyślności. Równolegle z tem był w pełni stolicą życia duchowego, wytwarzając w swem łonie najwyższe wartości kulturalne, artystyczne i naukowe, emanujące nietylko na całą Polskę, ale i w dalekim zasięgu poza jej granice. Ten drugi charakter zachował Kraków długo jeszcze po utracie charakteru stolicy politycznej, a nawet po utracie niepodległości państwa, stając się właśnie w dobie najbardziej posępnego ucisku w 2 poł. 19 wieku prawdziwą stolicą duchową Polski, pokrzepieniem i otuchą rozdartego narodu. Na tem właśnie podłożu zrodził się nie gdzieindziej ale tu w Krakowie czyn niepodległościowy, będący nieocenionym darem złożonym przez Kraków całemu społeczeństwu polskiemu. Fakt ten winny sobie w pełni uświadomić szerokie masy polskie, zwłaszcza w dobie, w której Kraków pada naskutek działań czynników postronnych ofiarą coraz liczniejszych ograniczeń i prywacyj.

Stołeczną rolę Krakowa oraz żywotne trwanie zasadniczych elementów tego pojęcia omówił następnie w niezwykle głęboko ujętych wywodach znakomity historyk prof. U. J. dr. Jan Dąbrowski. Analizując na wstępie ogólnie kwestję znaczenia pojęcia stolicy prof. Dąbrowski zaznaczył, że kwestja ta przedstawia się rozmaicie w licznych wielkich nawet państwach. Nie wszystkie z nich posiadają stolicę w pełnem tego słowa znaczeniu, będącą jednocześnie nietylko siedzibą władz naczelnych, ale zarazem głównym ośrodkiem gospodarczym i intellektualnym. Taką stolicą stał się dla Francji Paryż, Niemcy natomiast w toku całych swych dziejów tak pojętej stolicy nie zdołały wytworzyć.

Zmiany stolicy w dawnej Polsce wywołane były względami natury wewnętrzno - politycznej Kraków wszelako posiadał cechy stołeczne już od najdawniejszych czasów od chwili, gdy ziemia Wiślan weszła nierozerwalnie w skład państwa Piastów. Skrupulatne badania historyczne nie dostarczają dotąd żadnych przekonywujących dowodów, jakoby Gniezno było pierwotną stolicą Polski, ani na to, by tam koronowali się pierwsi królowie polscy; był to raczej główny zrazu ośrodek kultów pogańskich, potem zaś stolica Kościoła polskiego. Ówczesna Polska, podobnie jak wiele innych państw, nie miała stałej stolicy, a władcy jej ze względów gospodarczych i administracyjnych przenosili się kolejno z drużyną swą na dłuższe pobyty do większych grodów książęcych. Kraków wśród nich zdobył sobie rychło stanowisko naczelne, utrwalone ostatecznie w czasach Kazimierza Odnowiciela. Odtąd książęta przebywają najczęściej w Krakowie, a Bolesław Krzywousty czyni zeń urzędową stolicę państwa. Tutaj przechowywano zarazem stale insygnja koronacyjne.

Przyczyny wyjątkowego stanowiska Krakowa tkwią przedewszystkiem w położeniu geograficznem. Kraków leży mianowicie w najlepszym punkcie przejścia przez Wisłę z północy na południe w pobliżu t. zw. bramy morawskiej, będącej główną drogą wiodącą z zachodu na obszar Polski już w najbardziej zamierzchłych czasach. Rozwój gospodarczy tej części Europy n-

KRONIKA

LUTY	Wschód słońca 6 g 37 m
15	Zachód słońca 16 g 40 m
SOBOTA	22 Szebat 5696

Nie traćmy czasu...

Kończy się drugi tydzień wielkiej akcji propagandowej Keren Hajesodu. Zbliżamy się do pierwszej tysiączki deklaracyj w Krakowie. Zapał i gorliwość licznego zastępu współpracowników nie słabnie. Ofiarność żydowskiego społeczeństwa i tym razem nie zawodzi. W licznych wypadkach nowo - pozyskany deklarant rozpoczyna samodzielnie zbiórkę dalszych deklaracyj, powiększając grono aktywnych działaczy. Doniosły cel pobudza do wysiłków. Od należytego tempa pracy w bieżącym tygodniu zależnym jest sukces dzieła. Nie traćmy czasu!

—oOo—

W sprawie nabywania tygodniowych biletów kolejowych

Wobec zdarzających się nieporozumień przy nabywaniu tygodniowych biletów kolejowych, wyjaśnić należy, że legitymację (zaświadczenie do uzyskania biletu tygodniowego) nabyć można na każdej stacji kolejowej. Legitymacja po odpowiedniem wypełnieniu upoważnia do nabywania biletów tygodniowych z jakiejkolwiek stacji.

Podróżny powinien w interesie własnym nabywać bilety tygodniowe na stacji, z której wyjeżdża rano i do której zamierze tegoż samego dnia wrócić. W przeciwnym bowiem wypadku, mianowicie, gdy wykupi bilet w miejscowości, do której wyjeżdża i z której wraca do miejsca zamieszkania w dniu nabycia biletu nie zużyje już biletu na przejazd powrotny; w ten sposób w ciągu następnych dni zużywać będzie najpierw rubrykę „z powrotem“, przez co automatycznie uchylana będzie ważność biletów w kierunku pierwotnym. Zarządzenie takie podyktowane jest koniecznością realnej kontroli ilości przejazdów, które w bilecie tygodniowym ograniczone są do jednego dziennie przejazdu tam i z powrotem.

Dla przejazdów na przeciąg miesiąca opłaca się znacznie lepiej nabycie biletu miesięcznego, nieco tańszego tygodniowego i uprawniającego do dowolnej ilości przejazdów.

Nowy kontyngent paszportowy do Austrji

Min. spraw wewn. wydało okólnik w sprawie wystawiania paszportów zagranicznych do Austrji Przy wyjazdach indywidualnych, względnie zbiorowych, na okres do 30 dni należy pobierać opłaty ulgowe bez względu na stosunki majątkowe strony. Przy wyjazdach grupowych na czas nie przekraczający 5 dni mogą być wydawane paszporty bezpłatne. Decyzje co do wydawania paszportów zbiorowych należą do władz wojewódzkich. Dla zapewnienia kontroli nad ilością wydanych paszportów prowadzona jest specjalna ewidencja. Nowe zarządzenie obowiązuje do odwołania.

—oOo—

Szerszy nurt życia

Kraków w gruncie rzeczy jest miastem optymistycznem. Nie łatwo traci ducha i szybko przechodzi do porządku dziennego nad kłopotami tros kami dnia. Pozostają bowiem zawsze szanse na nadzwyczajną poprawę losu w jednej chwili. Ale ta szansa ogranicza się wyłącznie do tych osób, które z ufnością grają na loterji. Los loteryjny, nabyty w Kolekturze A. Wolańska Rynek Główny 43, jest zapowiedzią, że nasze życie, pewnego dnia po ciągnieniu 35-ej loterji może popłynąć szerszym nurtem, szczęśliwszym, dostatniejszym. A więc? — Wstąpmy do Wolańskiej, bo stamtąd jest start do poprawy losu.

—oOo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Ostatnie dni występów Idy Kamińskiej w Krakowie dają możność zapoznania się z repertuarem znakomitej artystki i jej zespołu najszerszym warstwom społeczeństwa żydowskiego. Ceny bowiem na te przedstawienia zostały celowo zniżone. I tak dziś popołudniu grana będzie poraz ostatni słynna „Fraulein Doktor“, wieczorem zaś arcyciekawa sztuka wielkiego pisarza ukraińskiego Winniczenki „Macierzyństwo“. Jutro popołudniu można zobaczyć wspaniałe widowisko, jakiem jest „Madam X“ a na pożegnalnym przedstawieniu Jutro wieczorem interesującą i mądrą komedją Verneuilla „Trzecia płeć“. Bilety wcześniej do nabycia u p. Fischhaba ul. Grodzka.

— **DZIŚ PREMJERA „MOSTU“ J. SZANIAWSKIEGO.** Dziś w sobotę ukaże się poraz pierwszy na scenie teatru im. J. Słowackiego trzyaktowa sztuka Jerzego Szaniawskiego „Most“. „Most“ opracował reżysersko p. Wiktor Biegański, obsadę stanowią pp.: W. Nowakowski, Pawłowska, Staszewski, Biegański, Skassówna, Woźnik, Kępka.

— **„CHIMERY“** Chiarelli'ego, które dzięki świetnej grze p. Zygmunta Nowakowskiego i całego zespołu z p. Jaroszewską i in. zdobyły sobie niezwykły sukces i podbiły najszersze koła krakowskiej publiczności ukażą się jutro w niedzielę wieczorem. W niedzielę popołudniu „Niebieski ptak“ M. Maeterlincka, po cenach najniższych.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Teatr „Bagatela“ wystawia w dalszym ciągu barwną rewję p. t. „Defilada Narodów“ o zacięciu politycznem. Świetny komizm, subtelny dowcip, wspaniałe balety w wykonaniu pary baletowej B. Relskiej i K. Ostrowskiego w otoczeniu zespołu baletowego, nowe przeboje, kunsztowne dekoracje, żywe tempo, to czynniki z których składa się imponujące widowisko.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Teatr Domu Żołnierza daje w niedzielę dnia 16. bm. o godz. 11-tej przedpoł. dla dzieci i młodzieży prześliczną bajkę ze śpiewami i tańcami p. t. „Miś i sierotka“ w wykonaniu zespołu art. D. Ż. z udziałem baletu dziecięcego Wachsmanówny, na przedstawienie popoł. o godz. 3.30 cieszącą się niesłabnącem powodzeniem operetkę p. t. „Dolly“ z Wesełską w roli tytułowej, a na wieczorowe o godz. 7.30 przemjerę bardzo wesołej i wywołującej salwy niewymuszonego śmiechu krotochwilę w 3-ch aktach p. t. „Teściowa detektywem“.

— **POKAZ INSTRUMENTÓW SMYCZKOWYCH** nadesłanych na Ogólnopolski Konkurs instrumentów smyczkowych w Muzeum Przemysłowem przy ul Smoleńsk 9. trwać będzie jeszcze kilka dni, a to do dn. 16. lutego włącznie (niedziela), poczem pokaz zostanie nieodwołalnie zamknięty.

— **OTWARCIE WYSTAWY NORBERTA NADLA** Jutro w niedzielę o godz. 11½ przedpoł. Zrzeszenie Żyd. Malarzy otwiera w salach Koła Obywatelskiego, ul. Spitalna 36 (na przeciw Teatru Miejskiego), zbiorowy pokaz prac Norberta Nadla. Na pokaz złożą się prace artysty przywiezione z jego ostatniej podróży po Francji i Hiszpanji.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dom Nr. 56“ i „Brygada śmiałych“.
APOLLO: Becky Sharp (Miriam Hopkins).
ATLANTIC: „Dodek na froncie“ (A. Dymsza).
BAGATELA: „Wszyscy ludzie są wrogami“ i rewja: „Defilada narodów“.
STELLA: „Maskarada“.
SOKÓŁ (Podgórze) „Świat należy do ciebie“.
— **ŚWIT:** „Czu - Czin - Czau, Władca niewolników“
SZTUKA: „Tajemnica czarnego pokoju“ (Borys Karloff, Katherine de Hilles).
UCIECHA: „Czarownica“ (Władczyni życia).
WANDA: „Dawid Coopperfield“.

czynił Kraków węzłem ważnych dróg biegnących z północy od Bałtyku ku Węgrom i krzyżujących się tu z drogami idącemi z Czech i Śląska oraz od strony Rusi i Morza Czarnego. Bogactwa naturalne (sól, ołów) w pobliżu Krakowa niemało też przyczyniły się do podniesienia znaczenia miasta. Rychło też położony na drodze wiodącej z Wielkopolski i Śląska na Ruś, znalazł się Kraków w połowie dróg wiążących wzajem ziemie Korony, i stał się najbogatszym i największem miastem nietylko Piastowskiej ale i Jagiellońskiej Polski.

Urzędowo do końca istnienia dawnej Rzeczypospolitej nie przestał być Kraków stolicą państwa. Żaden sejm ani jakiekolwiek inne ciało ustawodawcze nie dokonało oficjalnego przeniesienia stąd stolicy państwa do Warszawy Przeniosła się tam jedynie od czasów Zygmunta III. Wazy rezydencja królów, i to nie ze względu (jak chcą niektórzy) na walkę o Bałtyk, bo wybrzeża Bałtyku zdobyte zostały z Krakowa, ale przedewszystkiem ze względu na konieczności wewnętrzne zjednoczonego po unji lubelskiej państwa polsko - litewskiego. Łatwość kontaktu z Litwą, a także potrzeba obrony jej od wschodu działały w tym kierunku już od czasów Zygmunta Augusta i Batorego. Podobnie jak Kraków zawdzięcza Warszawa swe znaczenie przejściu przez Wisłę. Stosownie do kierunku rzeki panuje ona nad drogami biegnącemi ze wschodu na zachód, podczas gdy Kraków panował nad drogami z północy na południe. W związku z tem rozwijała się Warszawa mimo niepomyślnych warunków politycznych i w 19 wieku, leżąc na wielkim szlaku Paryż-Berlin-Moskwa.

Obecnie warunki polityczne są wprawdzie korzystne dla Warszawy, jednakowoż pod względem wojskowym jest ona wbrew pozorom daleko mniej bezpieczna od Krakowa, gospodarczo zaś znalazła się na uboczu od głównej arterji gospodarczej Polski, biegnącej z południowo-zachodniej górniczo przemysłowej części kraju do morza. Tymczasem szanse przecinającej tę arterję linji biegnącej ze wschodu na zachód są znacznie ograniczone, a ekspanzja gospodarcza na wschód bardzo trudna.

Odwrotnie Kraków znajdując się u podstawy tej głównej arterji gospodarczej Polski ma duże szanse korzystania z niej, w momencie zaś niebezpieczeństwa stać się może silną ostoją obrony i zarządu dla całego państwa.

Niezwykle głębokie i zawierające bogactwo nowych myśli wywody prof. Dąbrowskiego, stwierdzające w odniesieniu do Krakowa żywotność wielu cech decydujących dla pojęcia stolicy, nagrodzone zostały przez obecnych żywemi oklaskami.

—oOo—

Z sali koncertowej

Józef Wagner

przedstawił się nam, jako niezwykle ciekawy pianista wielkiego formatu, o którym dotąd nic u nas nie słyszano. Wogóle sezon obecny pośredniczy w zawieraniu wielu znajomości z pianistami wysokiej klasy; widać, że sztuka pianistyczna szczególnie mocno się demokratyzuje i coraz więcej talentów się wybija.

Uderza w grze Wagnera głębokie skupienie i powaga interpretacji, w której przeważa refleksyjność, dziwnie kontrastująca z cyzelerską finezją i minjaturową niekiedy fakturą. Tak przeko nywująco ujętej sonaty f-moll Brahmsa op. 5. o niezwykle dojrzałym przemyśleniu, ale także o eruptywnej sile i rozmachu gradacji, a następnie koronkowości i wypieszczenia e-moll scherza Mendelsohna, dotąd jeszcze wogóle nie słyszałem w etiudach i as-dur polonezie Chopina jest Wagner technikiem o brawurowem zacięciu wirtuozowskiem. Niezwykłe te zalety każą dobrze zapamiętać nazwisko artysty należącego dziś bezwarunkowo do najznakomitszych pianistów. Według otrzymanych informacji jest artysta ten niestety również jedną z ofiar nowego porządku w Niemczech i skazany na tułaczkę zmuszony jest szukać nowej egzystencji. Dziwić się też należy, że w tak tragicznej sytuacji może tak znakomicie grać. Byłoby wskazane, by jeszcze w tym sezonie odbył się tu drugi koncert artysty. Dr. Apte

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 14. 2. Zebranie miało przebieg dość ożywiony, kursy były częściowo utrzymane, częściowo słabsze, zainteresowanie akcjami nieco większe, obroty średnie. — Przedmiotem tranzakcyj były z akcyj przemysłowych: „Siersza Górnicza" zł. 10.—, „Chorzów" zł. 83.— z papierów procentowych: 5-proc. Poż. Konwersyjna 58.75, 4-proc. poż. dolarowa zł. 53.—.

Na pogiełdziu zastój.

Na rynku walutowym i dewizowym tendencja niezmieniona. Płacono za dolara 5.22—5.25, funt ang. 26.12—26.26, marka niem. 146—153, korona czeska 18.75—19.50.

Dewizy: Nowy Jork 5.23—5.27 Londyn 26.15 26.26, Szwajcarja 172.50—173.50 Paryż 34.93 35.05 Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 14. 2. Pszenica dworska czerw. stand 18.90—19.10 dworska biała stand. 18.50—18.75 targowa stand. 18—18.25. Żyto targowe stand. 14.75—15 Owies dworski stand. 14.25—14.75 targowy stand. 13.75—14 Jęczmień dworski stand. 14—15 targowy stand. 13.25—13.50. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 33.50 —35.50 gat. IB st. wym. 0-45 proc. 31.50—32 razowa 0-90 proc. 23.50—24. Mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. st. wym. 0-55 proc. 20.50—21. gat. II 0-65 proc. 19.75—20 razowa 0.90 proc. 17—17.50. Mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I. st. wym. 0-55 proc. 20.75—21.25 Otręby żytnie stand. 9.75—10 pszenne stand. średnie 9.75—10.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 2. Akcje: Bank Polski 97.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: dolarowa 77.—, dolarówka 53.15, stabilizacyjna 62.50, pięciosetki 63.—. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.25 Holandja 359.85 Kopenhaga 117.05 Londyn 26.22 Nowy Jork czek 5.226 Nowy Jork tel. 5.26¼ Oslo 131.75 Paryż 35.00½ Praga 21.96 Sztokholm 135.20 Szwajcarja 173.20 Berlin 213.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.24½ przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.24 oraz 5.25½ w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 14. 2. Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne: żyto 12.25—12.50 usposobienie stałe, pszenica 18.25—18.50, usposobienie stałe. Mąki żytnie wszystkie gatunki obie kolumny o 25 gr. wgórę. Mąki pszenne wszystkie gatunki obie kolumny o 50 gr. wgórę. Usposobienie stałe. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót w tonnach: żyta 669, pszenicy 407, jęczmienia 455, owsa 70.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 2. Dewizy: Paryż 20.21 Londyn 15.14½ Nowy Jork 3.04¼ Bruksela 51.57½ Medjlolan 24.30 Amsterdam 207.90 Berlin 123.20 Sztokholm 78.10 Oslo 76.10 Kopenhaga 67.65 Warszawa 57.70 Białogród 7.—, Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.70 Japonja 88.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Londyn Ł. 91.—, Paryż Fr. fr. 1720 Zurych Dol. 62.50. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 2. Dillonowska 92 Stabilizacyjna 106.75 Dolarowa 77.25 Warszawska 69.50 Śląska 70.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 91.75 Stabilizacyjna 106.875 Dolarowa 79 Warszawska 70.50 Śląska 72. Tendencja niejednolita.

Tubylcze oddziały włoskie przechodzą na stronę abisyńską

Addis Abeba, 14. 2. PAT. Otrzymano tu raport Rasa Desta z prowincji Sidamo. Donosi on, że 650 askarisów erytrejskich przeszło na stronę Abisyńczyków. Przybyli oni do kwatery głównej Rada Desta w pełnem uzbrojeniu.

Jednocześnie nadeszła wiadomość, że jeszcze 300 askarisów zdąża w tym samym celu do kwatery Rada Desta. Dotąd nie przybyli oni jeszcze, widocznie zabłąkali się w drodze — głosi raport.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

HAGEN (NORWEGJA) MISTRZEM OLIMPIJSKIM W KOMBINACJI.

MARUSARZ STAN. NA SIÓDMEM MIEJSCU.

KONKURS SKOKÓW DO KOMBINACJI dał następujące rezultaty: 1) Valonen (Finl.) nota 226.6 skoki 52. 54.5 mtr., 2) Eisgruber (Niemcy) 51.50, 49 mtr., 3) Stan. Marusarz (Polska) 51 i 50 mtr., 11) Bron. Czech (Polska) 46, 45.5, 12) Andrz. Marusarz 46 i 47, 13) Hofsbacken (N), 16) Hagen (N) i Bogner (N), 25) Brodahl (N), 28) Orlewicz (P), 30) Simunek (Cz).

W KLASYFIKACJI SUMARYCZNEJ BIEGU ZŁOŻONEGO (bieg 18 klm i skoki) mistrzostwo olimpijskie w kombinacji zdobył Hagen (N), 2) Hofsbacken (N), 3) Brodhal (N), 4) Valonen (F), 5) Simunek (Cz), 6) Oesterklöft (N), 7) Marusarz (P), i Murama (Jap), 10) Mikunen (F), 12 Bogner (Niemcy), 16) Czech (P), 23) Eisgruber (Niemcy), 24) Orlewicz (P), 32) A. Marusarz (P).

KANADA, AMERYKA, ANGLJA I CZECHOSŁOWACJA WE FINALE OLIMPIJSKIEGO HOKEJA W GARMISCH.

Dalszy ciąg półfinałów hokejowych dał następujące wyniki: Kanada — Niemcy 6:2 (1:0, 3:1, 2:1) USA — Szwecja 2:1 (0:0, 1:1, 1:0). W ten sposób do finału dochodzą Kanada, Anglja, USA i Czechosłowacja (dzięki losowaniu).

TURNIEJ HOKEJOWY POCIESZENIA ZOSTAŁ ODWOŁANY spowodu wycofania się dalszych drużyn Japonji i Francji.

W BIEGU ŁYŻWIARSKIM na 1500 mtr. Mathiesen i Ballangrud (Norw) zdobyli (jak już donieśliśmy) dwa pierwsze miejsca. Obaj poprawili rekord olimpijski Thunberga (z roku 1924 2,20.9 min.) uzyskując czasy 2,19.2 i 2.20.2 m., 3) Vasenius (F), Freisinger, 5) Stiepl (Austrja), 6) Vazulek (Austr.)

W KONKURSIE JAZDY FIGUROWEJ parami 1) Herbere — Bayer (Niemcy), 2) rodzieństwo Pausin (Austrja), 3) Rotter — Szollas (Węgry) byly mistrz świata, którzy pod przymusem starto wali wbrew woli, 4) Szenkernyessy rodz. (Węgry) 5) Winson — Hill (USA) 6) Bertram — Hull (Kanada), 7) Cliffowie (Anglja).

WŁOSI ZWYCIĘŻAJĄ W KONKURSIE PATROLI WOJSKOWYCH.

Zawody patroli wojskowych przyniosły zwycięstwo Włochom w czasie 2,28.35 godz., 2) Finlandja, 3) Szwecja, 4) Austrja, 5) Niemcy, 6) Francja, 7) Szwajcarja, 8) Czechosłowacja, 9) Polska.

POLSCY HOKEIŚCI BIJĄ SZWECJĘ 4:3.

W meczu towarzyskim pokonała Polska — Szwecję po zdecydowanej przewadze. Bramki zdobyli Zieliński, Wołkowski (2) najlepszy na boisku, Król. Mecz ten udowodnił niesprawiedliwą klasyfikację Polaków w turnieju oficjalnym.

BALLANGRUD ZWYCIĘŻA TAKŻE NA 10 KLM.

W biegu łyżwiarskim na 10.000 mtr. zwyciężył ponownie najlepszy bezsprzecznie obecnie biegacz łyżwiarski na świecie Ballangrud (Norwegja), który temsamem zdobył trzeci złoty medal dla Norwegji, w czasie 17.24.13 min. nowego rekordu olimpijskiego, 2) Vasenius (Finl), 3) Vazulek (Austrja), 4) Mathiesen (Norw.).

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Senator Borah przyjął ostatecznie kandydaturę na prezydenta St. Zjednoczonych. Narodowa konwencja republikańska w czerwcu br. zdecyduje, czy partja republikańska zechce uznać ją oficjalnie.

— Prasa litewska zapowiada rozpoczęcie rokowań handlowych niemiecko-litewskich Dzienniki podkreślają, że obok przyczyn natury czysto gospodarczej, rokowania, które mają być podjęte z inicjatywy niemieckiej, są pewnego rodzaju odpowiedzią na ratyfikację paktu francusko-sowieckiego.

— Parowiec grecki „Polimuya" o wyporności 9000 tonn w drodze z Nowego Jorku do Genui zatonął około wyspy Formentera (jednej z Balearów). Załogę ocalono.

— Tajemnica wodnopłatowca, który wzywał o pomoc z nad Atlantyku, wyjaśniła się. Jest to samolot „Lufthansy", który odbywał lot próbny do Ameryki północnej, wpadł w burzę i stracił orjentację. Obecnie samolot ten wylądował na wyspach azorskich.

Żale i postulaty gospodarcze w komisji senackiej

Warszawa, 14. 2. (Sin). Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji budżetowej rozpatrywany był *budżet ministerstwa przemysłu i handlu*. Obrady te poprzedziło przemówienie ministra przemysłu i handlu gen. Góreckiego. poczem obszerny referat wygłosił senator Heyman-Jarecki, który omówi. następstwa kryzysu Kryzys w krajach bloku sterlingowego minął w zupełności, podczas gdy Polska znajduje się w fazie wzrastających obrotów. Zdaniem referenta, kryzys zaostrzony został wskutek interwencji i walki z nim. Naskutek interwencji i reglamentacji handel i przemysł zostały ujęte w kleszcze. Jeżeli idzie o walkę z kartelami, państwo posiada w swoim ręku tak doskonały aparat jak ulgowe cło, z aparatu tego jednak nie skorzystano. Mówca wypowiada się *przeciwko kontyngentowaniu importu*, gdyż niedostateczny przywóz powoduje zwyżkę cen. Głównym argumentem przytoczonym o konieczności kontyngentów przywozowych jest obrona bilansu handlowego. Argument ten jest jednak zupełnie chybiony, gdyż o stałości pieniędzy decyduje nie saldo dodatnie lub ujemne, lecz polityka Banku Polskiego. Interwencjonizm oddziaływa szkodliwie zarówno w handlu jak i przemyśle. Przy bardzo skomplikowanym aparacie państwowym w zakresie handlu zagranicznego, handel stał się czarną magją. Przy handlu pomarańczami utworzono nawet kurje kupieckie. Import i eksport są obecnie ściśle ze sobą związane i dlatego, zdaniem referenta, utrudniają nasz handel importowy i równocześnie przeszkadzają rozwojowi handlu eksportowego. Przechodząc do omówienia działalności przedsiębiorstw państwowych stwierdza referent, że się nadmiernie rozrosły, a jednocześnie kurczą się przedsiębiorstwa prywatne. Samych drukarń państwowych mamy w chwili obecnej 116. Mówca krytykuje w końcu działalność „Polminu", oświadczając, że ceny nafty winny być bezwzględnie obniżone, zaś wysoka cena benzyny stoi na przeszkodzie motoryzacji kraju.

Zniżka cen spirytusu

Warszawa, 14. 2. (Sin). W Dzienniku Ustaw z dnia 15 bm. ogłoszone będzie rozporządzenie ministra skarbu na mocy, którego z dniem tym cena rektyfikatu pierwszego gatunku lub spirytusu odwodnionego, przeznaczonego dotychczas na cele przemysłowe zostanie obniżona do gr. 90 za litr (dotychczas 1.35 zł. za litr). Cena spirytusu rektyfikowanego pośredniego gatunku lub spirytusu surowego sprzedawanego na cele przemysłowe do 80 gr. za litr (dotychczas 1.20 zł.). Zniżka ta nie dotyczy spirytusu do wyrobu octu, który jak dotychczas kosztować będzie 1.20 zł. za litr. Cenę denaturatu w butelkach obniżono do gr. 55 za butelkę półlitrową (dotychczas 65), do gr. 75 za butelkę ¾ litra (dotychczas 85 gr.) i gr. 95 za butelkę 1 litrową (do tychczas 1.10 zł.). Litr denaturatu w blaszankach kosztować będzie gr. 75 zamiast 95 gr. Znajdujące się w sprzedaży zapasy denaturatu mogą być sprzedawane po dawnych cenach do dnia 28 bm. włącznie.

Pożar w centrum Żabiego

Kosów, 14. 2. PAT. Dzisiejszej nocy wybuchł pożar w centrum Żabiego. Spłonął dom fundacji skarbkowskiej i hotel Gertnera. Zbiory huculskie Gertnera, stanowiące wartość muzealną, zdołano ocalić. Na miejsce przybył starosta kosowski Fiala, który kierował akcją ratunkową.

Pierwsza tegoroczna ofiara lawiny śnieżnej

Lwów, 14. 2. O. Z Worochty donoszą o niespodziewanej w tej porze roku *lawinie śnieżnej*, która usunęła się wczoraj na olbrzymiej przestrzeni z Howerli jednego z najwyższych szczytów w górach woroszczańskich. W lawinie tej poniósł śmierć 24-letni narciarz Szymon Laska, urzędnik tartaku w Worochcie, który wybrał się z licznem towarzystwem na Howerlę. W chwili, kiedy wycieczka znalazła się niedaleko schroniska, rozpętała się silna zamieć śnieżna, tak, że całe towarzystwo powróciło do Worochty. Jedynie Laska udał się na szczyt i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.

Hauptmann płacze

Trenton, 14. 2. PAT. Znany adwokat nowojorski Leibowitz, który wystąpić ma jako nowy obrońca Hauptmanna, odbył z nim dłuższą rozmowę po zakończeniu której oświadczył, iż Hauptmann płakał jak dziecko podczas rozmowy, która toczyła się w obecności jego żony. Na zapytanie dziennikarzy, czy Hauptmann poczynił mu jakieś wyznania, Leibowitz odpowiedział z oburzeniem: Oczywiście nie.

Jednomiesięczne odroczenie wykonania wyroku upływa w nadchodzącą sobotę.

Hydroplan z 30 pasażerami wpadł do morza

Madryt, 14. 2. PAT. Jak donoszą z Teneryfy, w pobliżu Punta Delgada spadł do morza hydroplan z 30 pasażerami. Znajdujący się w pobliżu angielski okręt wojenny „Turicus" pośpieszył niezwłocznie na poszukiwania tego samolotu. Dalszych szczegółów narazie brak.

Opinja francuska potępia napad na Leona Bluma

Paryż. 14. 2. PAT. Większość dzienników potępia napaść na Leona Bluma, pochwalając energję z jaką rząd wydał zarządzenia represyjne. „Petit Parisien" uważa, iż rząd nie powinien zatrzymać się na drodze, na którą wkroczy, dążąc do zagwarantowania wszystkim wolności poglądów.

„Echo de Paris" pisze: Należy potępić te niegodne obyczaje, które pozwalają napadać na bezbronnego człowieka. Dziennik uważa jednakże, że decyzja rządu w sprawie rozwiązania lig, może mieć poważne następstwa.

„Petit Parisien" potępia wszelki gwałt bez względu na to, kto jest sprawcą. Należy podkreślić — pisze dziennik — iż ofiarą napaści jest pisarz, który nie stosował gwałtu na poparcie swej argumentacji, pozostając stale w dziedzinie czystej ideologji.

„Excelsior", podając wiadomość o zakazie wszelkich manifestacyj, wyraża nadzieję, iż rząd z całą stanowczością będzie tłumił wszelkie demonstracje w razie, gdyby jednak że do nich doszło.

„Le Populaire" zwraca uwagę na działalność prasy prawicowej, która codziennie „wskazuje swych przeciwników, jako cel dla pałek, sztyletów lub rewolwerów zabójców".

„L'Ere Nouvelle" uważa, iż energiczne wystąpienie rządu jest wysoce pocieszające.

„L'Action Francaise" stara się zbagatelizować znaczenie napaści na Bluma, twierdząc, iż sytuacja jego byłaby jeszcze trudniejsza. gdyby „Camelots du Roi" nie interwenjowali, starając się go uchronić przed oburzeniem tłumu.

Stan Bluma jest ciężki

Paryż. 14. 2. PAT. Deputowany Vincent Auriol oświadczył dziś w kuluarach Izby, że stan Leona Bluma wskutek dużego upływu krwi jest ciężki. Gdyby nie natychmiastowa pomoc na miejscu wypadku, skutki zadanych ran byłyby jeszcze groźniejsze. Auriol ma jednak nadzieję że Blum, pomimo swoich 64 lat powróci niezadługo do zdrowia.

Kapelusz i krawatka Leona Bluma

Paryż. 14. 2. PAT. Komisarz Guillaume udał się dzisiaj rano do Leona Bluma, któremu przyniósł jego kapelusz krawat i kołnierzyk, znalezione przez policję podczas rewizji w redakcji „L'Action Francaise'.

W poszukiwaniu napastników

Paryż. 14. 2. PAT. Aresztowany wczoraj wieczorem w Quartier Latin domniemany napastnik Leona Bluma nazywa się Jean Lecomte i jest z zawodu inspektorem asekuracyjnym. Oświadczył on, iż był obecny podczas manifestacji, ale nie brał w niej udziału Lecomte twierdzi, iż nie jest już członkiem „Action Francaise".

Komisarz Guillaume zarządził dziś konfrontację aresztowanego wczoraj na miejscu napadu na Bluma Lecomte'a z funkcjonarjuszami policji w obecności państwa Monnet. Policjanci nie rozpoznali w Lecomte'cie napastnika. Rewizja u de Cureau nie dała wyników. Jutro będzie on skonfrontowany z Monnet'ami i policją.

Nie będzie ministerstwa obrony w Anglji

Londyn. 14. 2. (R) Na posiedzeniu Izby Gmin, kontradmirał Sueter oswiadczył m. in. Wielka Brytanja jest skałą, na której opierają się nadzieje na bezpieczeństwo całego świata i dlatego organizacja obrony W. Brytanji winna być jaknajsprawniejsza.

Lambert, b. członek admiralicji radzi ostrożność w wydatkach. Liga Narodów nie zdołała zahamować wyścigu zorojeń i zapobiec wojnom. W. Brytanja nie może liczyć na system zbiorowego bezpieczeństwa, a jedynie na swoją uzbrojoną prawicę. Mówca radzi za jęcie się szczególnie organizacją sił zbrojnych lotniczych.

Attlee (Labour Party) popiera wniosek Sutera w zasadzie, ale nie zgadza się z nim w szczegółach.

Minister Eustace Percy, w imieniu rządu, wypowiedział się przeciw wnioskowi o utworzeniu ministerstwa obrony narodowej i zwrócił się do Izby o przejście nad nim do porządku dziennego.

Austen Chamberlain wypowiedział się również przeciw wnioskowi Suetera, natomiast wypowiada się za utworzeniem organizmu, koordynującego działania poszczególnych resortów obrony państwa.

Po tych przemówieniach Sueter wycofał swój wniosek.

Katastrofalne rozmiary burzy śnieżnej w Bułgarji

Sofja. 14. 2. PAT. Burza śnieżna, która przeszła nad całą Bułgarją, miała rozmiary katastrofalne. Dotychczas odnaleziono przeszło 80 osób, które zamarzły na śmierć podczas zamieci śnieżnej. Zachodzi obawa, iż liczba ofiar jest znacznie większa. Dokładne dane władze będą mogły mieć dopiero po wznowieniu przerwanych obecnie komunikacyj z odległymi zakątkami kraju. W okolicy Kirdżali zginęło spowodu mrozu stado 150 owiec. 5 pastuchów którzy jeżeli zupełnie nie przytomni zaryci w śniegu przewieziono do szpitala, ale tylko jednego z nich udało się utrzymać przy życiu. W innej miejscowości znaleziono bez życia 4 członków orkiestry którzy zamarzli na śmierć, w chwili gdy podążali na wesele do sąsiedniej wioski.

Działalność administracji państwowej nie może być bezdusznym formalizmem

Okólnik min. Raczkiewicza

Warszawa, 13. 2. PAT. P. minister spraw wewnętrznych wydał 12 bm. zarządzenie w formie okólnika do wszystkich wojewodów, dotyczące wytycznych postępowania władz przy załatwianiu spraw administracyjnych.

Przywiązując dużą wagę do tego, aby wszyscy funkcjonarjusze administracji publicznej przy załatwianiu spraw administracyjnych zdawali sobie stale sprawę, że stosunek przeciętnego obywatela do państwa kształtuje się przedewszystkiem pod wpływem jego stosunku do administracji, jako najbardziej odczuwalnego i uchwytnego czynnika państwa, bo reprezentującego funkcję władzy. Minister spraw wewnętrznych kładzie szczególny nacisk *na dobre kształtowanie się stosunków między obywatelem a administracją, na stałe wyrabianie w obywatelu przeświadczenia, że działalność administracji podyktowana jest jedynie i wyłącznie troską o interes publiczny, i że interes zbiorowości społecznej, poruczony jest jej pieczy.* Działalność ta nie może być przepojona bezdusznym formalizmem, czy też jakiemikolwiek względami ubocznemi.

W zakresie form postępowania władz, poleca okólnik stosowanie w stosunku do obywateli *wszelkich możliwych ulg*, unikania wszystkiego tego, co mogłoby być odczute jako uciążliwość nieuzasadniona interesem publicznym, a spowodowana jedynie czy to wygodą urzędu, czy też niedostatecznem liczeniem się urzędnika z trudnościami, które ma obywatel w spełnieniu stawianych mu żądań.

W pierwszym rzędzie dotyczy to przedewszystkiem kierowania podań wniesionych do władzy niewłaściwej. Podanie takie należy z reguły kierować wprost do władzy właściwej, oszczędzając wnoszącemu w ten sposób zarówno zbędnych czynności, jak i dodatkowych kosztów związanych z ewentualnemi dalszemi opłatami. Zwrot podania wnoszącemu powinien być stosowany wówczas, gdy jest uzasadniony szczególnemi przepisami lub leży w wyraźnym interesie wnoszącego podanie.

Minister poleca zatem szerokie zastosowanie przepisów, przewidującego możność *zgłaszania w urzędzie podań ustnie do protokułu, zwłaszcza w stosunku do ludności wiejskiej.*

P. minister polecił następnie ograniczenie wzywań ludności do urzędów dla składania wyjaśnień lub zeznań tylko do tych wypadków, gdy władza uzna to za konieczne ze względu na wyjątkowo ważny interes publiczny.

Przy załatwianiu spraw administracyjnych władze powinny ściśle stosować się do terminów nakazanych przepisami.

Przy odmownem załatwieniu sprawy należy z reguły podawać w decyzji krótkie i jasne uzasadnienie powodów odmowy zarówno pod względem prawnym jak i faktycznym. Reguła ta winna obowiązywać również przy załatwianiu spraw zależnych od tzw. swobodnego uznania.

Minister zwraca specjalną uwagę na zażalenia i przedstawienia ludności w szczególności na podania zbiorowe, zaopatrzone w liczne podpisy i świadczące o dolegliwościach i uciążliwościach, odczuwanych przez jakąś grupę społeczną, polecając te sprawy poddawać szczegółowemu i wnikliwemu badaniu, chociażby nasuwały one zastrzeżenia, nawet natury formalnej. W tym wypadku należy poczynić po zbadaniu kroki potrzebne do możliwego usunięcia braków formalnych, o ile istota sprawy na to zasługuje.

W wypadku odmownego załatwienia sprawy zainteresowanego, który przybył do urzędu, należy wyjaśnić mu ustnie powody odmowy w sposób dostatecznie dla niego zrozumiały, aby przez błędne tłumaczenie sobie tych powodów nie nabrał przekonania, że postąpiono z nim niesłusznie, niesprawiedliwie lub opowolnie i następnie nie żywił nieuzasadnionego żalu do administracji i do państwa, którego ekspozyturę administracja ta stanowi.

Sarraut zapowiada represje wobec skrajnych ugrupowań

Parlament francuski potepia pobicie Bluma

Paryż. 13. 2. PAT. Po wyjeździe Leona Bluma ze szpitala lekarze oświadczyli, że jestan nie budzi obaw. Na arterję skroniową nałożono dwa szwy. Leon Blum obandażowany udał się do domu. Szereg osób dowiaduje się o jego zdrowie. Oświadczono im, że Blum utracił wiele krwi i potrzebuje spokoju. Ranny odmówił poczynienia jakichkolwiek deklaracyj.

Pobicie Bluma wywołało wielkie wrażenie w Pałacu Burbońskim oraz podniecenie wśród kół lewicowych.

Socjalistyczna grupa parlamentarna na zwołanem doraźnie zebraniu postanowiła złożyć interpelację w sprawie napadu na Bluma oraz zażądać: niezwłocznego aresztowania sprawców pobicia i redaktorów „Action Française" Charles Maurrasa i Leona Daudeta, jako odpowiedzialnych za napad wobec kampanji prasowej, prowadzonej przez ich dziennik oraz rozwiązania „Action Française".

Interpelację złożyć ma Vincent Aureol, który ma zażądać, aby Izba przerwała obrady do czasu zadośćuczynienia przez rząd postulatom interpelantów.

Inne grupy również postanowiły się zebrać celem omówienia zarządzeń, uniemożliwiających powtórzenie się tego rodzaju incydentów oraz ukrócenia agitacji skrajnych ugrupowań. Przewidziana jest m. in. ściśle stosowanie prawa o bojówkach i ligach, uchwalonego ostatnio przez Izbę.

Na posiedzeniu Izby deputowanych przew. Bouisson wyraził Blumowi współczucie oraz życzenia powrotu do zdrowia.

Następnie potępił napaść premjer Sarraut zapowiadając represje wobec ośrodków, w których tego rodzaju napady są obmyślane i organizowane. Rząd uważa za niedopuszczalne aby akty gwałtu zakłócały zgodę wśród Francuzów i zagrażały bezpieczeństwu obywateli. „Nieustanne prowokowanie do gwałtów i zabójstw nie mogą uchodzić bezkarnie" — oświadczył premjer Sarraut, zapowiadając w zakończeniu ścisłe stosowanie prawa o ligach oraz oznajmiając, że zostało już wdrożone dochodzenie w dwóch sprawach: samego napadu i w sprawie publikacyj, nawołujących do gwałtów. Mowę Sarraut powitano oklaskami na lewicy.

Socjalista Vincent Auriol złożył premjerowi i przewodniczącemu Izby podziękowanie. Herriot, Franklin Bouillon przyłączyli się do deklaracyj, potepiających napad. Analogiczną deklarację chciał złożyć dep. Soullier (federacja republikańska), lecz socjal... cili go gwałtownemi obelgami.

Rozwiązanie organizacyj prawicowych

Paryż. 13. 2. PAT. Po posiedzeniu Rady ministrów ogłoszono komunikat urzędowy następujący:

Premjer Sarraut, jako minister spraw wewnętrznych przedłożył prezydentowi Lebrun do podpisania dekret, który na mocy ustawy z dnia 10 stycznia 1936 r. zarządza **rozwiązanie stowarzyszeń następujących: Liga** p. n. Action Française, federacja narodowa „Camelots du Roi" i federacja narodowa studentów grupy Action Française.

Jest to pierwsze zastosowanie ustawy o ligach.

Zakończenie obrad Histadrutu

Jerozolima. 13. 2. (ŻAT) Wczoraj wieczór nastąpiło zamknięcie 33 dorocznej konferencji Histadrutu. Ostatnie posiedzenie było ściśle poufne. Posiedzenie to było poświęcone sprawom politycznym, kwestji zużytkowania funduszu im. Arlosorowa i innym. Konferencja uchwaliła szereg rezolucyj. W jednej z nich Histadrut protestuje przeciwko projektowanym restrykcjom w zakresie emigracji żydowskiej i zakupów roli w Palestynie.

Rewelacje min. Flandina

Paryż, 13. 2. PAT. Koła miarodajne zwracają uwagę na to, że min. Flandin we wczorajszem swem exposé rozwinął następujące myśli: W okresie podpisywania paktu francusko-sowieckiego rząd paryski zasięgał opinji gabinetów angielskiego i włoskiego, jako gwarantów status quo w Nadrenji. Oba te rządy zgodne były z rządem francuskim co do tego, że konwencja o wzajemnej pomocy, podpisana z Rosją nie stoi w sprzeczności z żadnem postanowieniem traktatu locarneńskiego. W tym też sensie zredagowana została odpowiedź francuska z dn. 25 czerwca 1935 r. na memorandum rządu Rzeszy, *protestujące przeciwko układowi francusko-sowieckiemu.* Od tego czasu rząd Rzeszy nie poruszał już tej sprawy, a prasa niemiecka nazajutek demarche ambasadora Francji na Wilhelmstrasse zaniechała swej kampanji. Na mocy konwencji, zawartej z Czechosłowacją, rząd francuski zaciągnął wobec rządu czechosłowackiego zobowiązania, od których nikt we Francji nie myśli uchylać się. Nie jest więc dla Francji rzeczą obojętną, iż Czechosłowacja mogła zapewnić sobie pomoc innego wielkiego mocarstwa — podpisując i ratyfikując swój pakt wzajemnej pomocy z Rosją. Pakt ten zawiera klauzulę, głoszącą, że traci on swą moc, o ile traktat francusko-sowiecki nie zostanie ratyfikowany. Odstąpienie Francji od paktu z Rosją unicestwiłoby tem samem pakt sowiecko-czechosłowacki, pozbawiając w ten sposób Czechosłowację poparcia sowieckiego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Praga, 13. 2. PAT. W czasie lotów nocnych w pobliżu Malacky w Słowacji zderzyły się ubiegłej nocy dwa samoloty wojskowe. Dwaj piloci i dwaj obserwatorzy ponieśli śmierć. Jeden z pilotów usiłował się ratować przy pomocy spadochronu, *lecz spadochron otworzył się zbyt późno i nie uchronił lotnika od śmierci.*

* * *

Sofja, 13. 2. PAT. Z całej Bułgarji, a specjalnie z wybrzeży Morza Czarnego nadchodzą zatrważające wiadomości o następstwach wielkiej zamieci śnieżnej. Poza wielkiemi stratami materjalnemi, obliczanemi na miljony, liczba ofiar ludzkich *wzrasta z godziny na godzinę i, licząc w tem ofiary wczorajszej katastrofy kolejowej, wynosi 67 osób.* W niektórych miejscowościach biała śmierć zaskoczyła całe grupy ludzi, znajdujących się w drodze. Tak np. w pobliżu wsi Dokaczewo znaleziono trupy 4 muzykantów, którzy udawali się na wesele i których zamieć spotkała po drodze.

Połączenia telefoniczne z Jugosławją, Grecją i Turcją są przerwane.

* * *

Stambuł, 13. 2. PAT. Liczba ofiar ostatniej nawałnicy śnieżnej, jaka przeszła nad Turcją wzrosła do 12 osób. W czasie nawałnicy zatonęło zgóra 350 statków rybackich.

PIERWSZY SUKCES POLSKICH NARCIARZY

Garmisch, 13. 2. PAT. Wynik Stanisława Marusarza w kombinacji norweskiej, zapewniający mu 7-me miejsce wraz z zawodnikiem fińskim Murama jest pierwszym naszym sukcesem narciarskim na tegorocznych igrzyskach olimpijskich. Koalicja Skandynawów, ulokowana na czołowych miejscach, zakłócona została jedynie przez dwóch zawodników środkowej Europy, Czecha Simunka (5-ty w klasyfikacji) i Stanisława Marusarza.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(bc) **IMPREZY NARCIARSKIE Ż. T. T. N. MAKKABI, BIELSKO. BIEG ZJAZDOWY I SLALOM.** Dopiero obecnie po nastaniu odpowiednich warunków śnieżnych odbędą się pierwsze tegoroczne imprezy narciarskie urządzane przez ruchliwe ŻTTN. Makkabi Bielsko. Pierwszą z tych imprez jest bieg zjazdowy i slalom, który odbędzie się już w najbliższą niedzielę, dnia 16 lutego w pobliżu Milówki i schroniska im. Dra Nordaua na Boraczej. Bieg zjazdowy prowadzi ze szczytu Suchej Góry do Milówki, podczas gdy slalom odbędzie się na zboczach Prusowa niedaleko Boraczej.

Bieg zjazdowy rozpoczyna się o godz. 9.30 rano, zaś slalom o godzinie 13 popoł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat ŻTTN. Makkabi Bielsko, ulica Kolejowa 21, do piątku dnia 14 bm.

Zwraca się specjalną uwagę na walory widowiskowe zawodów, wobec czego są one specjalnie atrakcyjne dla widzów, którzy mają do dyspozycji pociągi wyjeżdżające z Bielska do Milówki o godzinie 7.22, 7,58, i 8.29 rano. Mimo zawodów, schronisko Makkabi na Boraczej jest zupełnie normalnie otwarte dla ruchu turystycznego.

ZAWODY O ODZNAKĘ PZN. Zawody te zostały przełożone z powodu nieodpowiednich warunków śnieżnych jakie panowały w styczniu i odbędą się ostatecznie w dniach 1 marca i 22 marca br.

WESOŁY WIECZÓR. Jak już podaliśmy, odbędzie się jutro w niedzielę, o godz. 8.30 wiecz. w sali im. Bialika Wesoły Wieczór p. Olfa Richtera ze współudziałem znakomitych sił aktorskich. Wieczora tego oczekuje tutejsze społeczeństwo z wielkiem zainteresowaniem.

KRONIKA KATOWICKA

W SPRAWIE KANTORA SYNAGOGI GŁÓWNEJ

Ostatnie posiedzenie Zarządu i Zgromadzenia Reprezentantów Gminy Żydowskiej w Katowicach zajmowało się między innemi również i sprawą posady kantora Synagogi Głównej przy ulicy Mickiewicza. Z pośród kilkunastu kandydatów, którzy się o stanowisko to ubiegali, miał bardzo poważne szanse i widoki, profesor gimnazjum hebrajskiego z Krakowa p. Baruch Sperber. Prof. Sperber odprawił w Katowicach kilkakrotnie nabożeństwo i spotykał się stale z bardzo przychylnem przyjęciem społeczeństwa, które wypełniało synagogę po brzegi. Zdawało się że korporacje gminne widząc przychylność, z jaką się prof. Sperber w Katowicach spotyka, zdecydują się wreszcie na zaangażowanie go. Stało się jednak inaczej, gdyż na ostatniem posiedzeniu załatwiono tę sprawę odmownie po głosowaniu w którem zadecydowała znikoma większość głosów Charakterystyczne jest, że Zarząd Gminy Żydowskiej przyszedł na posiedzenie to z wnioskiem o odpięcie p. Sperbera gdyż doszedł do przekonania, że z wszystkich kandydatów jest p. Sperber kandydatem najpoważniejszym, jednak na posiedzeniu wspólnem Zarządu i Reprezentacji stanowisko Zarządu nie znalazło aprobaty. Wtajemniczeni twierdzą, że stało się to wskutek zabiegów rozmaitych jednostek, które rozpowszechniały o p. Sperberze nieprawdziwe wiadomości.

Sprawa ta znajdzie jeszcze epilog w sądzie.

Zajmujemy się tą sprawą, gdyż nie możemy się pogodzić z tem, aby Katowice degradowano do rzędu małych miasteczek gdzie rozmaici ludzie niepowołani i inni zwolennicy osławionego § 20. rządzą się jak szare gęsi. Jeśli panowie ci sądzą, że jedynem zadaniem kantora jest pobieranie gaży i wyczekiwanie od soboty do soboty bez żadnej pracy, to się grubo pomylili. Mamy słuszne prawo się domagać, aby w ramach pracy kantora spoczywała również praca nad kulturalnem podniesieniem młodzieży w zakresie śpiewu i muzyki. Zadaniem kantora nie ma być spoczywanie na laurach lecz zajmowanie się sprawami mającemi łączność ze sprawą wychowania młodzieży organizowanie kół muzycznych i śpiewaczych i krzewienie kultury muzycznej wśród tutejszego społeczeństwa żydowskiego. Założone tutaj przed 2-ma laty Żydowskie Towarzystwo Muzyczne, nie wykazuje żadnych czynności, a dowcipni twierdzą o niem, że zamarło bez wydania jednego tonu.

Z względu na to, że w sprawie obsady stanowiska kantora są pomiędzy Zarządem a Reprezentacją zdania podzielone, będzie sprawa ta jeszcze przedmiotem dalszych obrad, tak, że nie można jeszcze dziś mówić o całkowitem przesądzeniu sprawy. W właściwym czasie do kwestji tej jeszcze powrócimy Powszechnie się w Katowicach mówi, że prof. Sperber ma mimo wszystko największe szanse dla otrzymania posady kantora Synagogi Głównej.

Z DĘBICY

IMIENINY PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. W dniu imienin Pana Prezydenta Mościckiego odbyły się staraniem gminy żydowskiej nabożeństwa we wszystkich tut. domach modlitwy. Dla młodzieży i wojska odbyło się specjalne nabożeństwo na którem okolicznościowe przemówienie wygłosił p. prof. Leon Barth.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE O XVII. KONFERENCJI. Komitet Lokalny urządził zebranie dyskusyjne o problemach Konferencji Krajowej. Po przemówieniu Tow. Buschla Tauba o zagadnieniach Organizacji Sjonistycznej w obliczu Konferencji Krajowej przemówili jeszcze o zadaniach Konferencji Tow. Taub Anselm i Sommer P. Zebranie uczciło pamięć zmarłego senjora Org. Sjonistycznej Tow. B. Fetla.

Delegatami i zastępcami na XVII. Konferencję Krajową wybrani zostali: Wiedorspan, Taub, Sommer, Beer Debora, Holländer i Schönfeld Mina.

MAGISTRAT NAKŁADA NOWY PODATEK NA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. Jak się dowiadujemy przystępuje magistrat do ustanowienia nowego podatku „od chodników". Dziwić się należy stanowisku zarządu Miasta, który chce w obecnej chwili ciężar zrównoważenia budżetu przerzucić na właścicieli domów. Obowiązkiem Zarządu Miasta jest ułatwić położenie obywateli a nie obarczać ich coraz to nowemi świadczeniami. Kurs ten nie odpowiada nastrojowi panującemu obecnie w sferach rządowych. Przy tej sposobności należy napiętnować zachowanie się niektórych „reprezentantów" żydowskich w czasie dyskusji nad tym projektem...

Nie wiemy co nad czem górowało ignoracja czy też obojętność...

at.

CIESZYN

Z GMINY ŻYDOWSKIEJ. Gmina tutejsza pod przewodnictwem prez. dra Sandhausa i wicepr. Hartmanna rozwija — szczególnie w ostatnim czasie, spowodu zubożenia ludności żydowskiej — bardzo szeroką działalność charytatywną. Oprócz przewidzianej w budżecie na rok 1936 w dziale „opieka społeczna" kwoty około 10.000, na cele charytatywne, w której to kwocie mieszczą się wydatki na stałe zapomogi miesięczne, zapomogi doraźne dla tut. biednych Żydów, wsparcia dla biednych przejezdnych, wsparcia dla emigrantów i uchodźców oraz na subwencje dla tut. Stowarzyszeń humanitarnych, zaopatrzyła tut. Gmina ostatnio tut. biedną ludność żydowską w węgiel.

W bieżącym tygodniu rozpisała również Gmina konkurs na 2 stypendja w kwocie K. cz. 709. zgodnie z listem fundacyjnym firmy I. Ph. Glesinger, które wypłacone mają zostać w dniu 2. marca t. j. w dniu rocznicy błp. I. Ph. Glesingera studentom, chorym lub zubożałym kupcom wyznania mojżeszowego. Termin dla wniesienia podań ustalony został na dzień 23 lutego 1936.

Ze „Stowarzyszenia Dobroczynnego Kobiet Żydowskich". W ubiegłym tygodniu odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Kobiet Żydowskich. Jak ze sprawozdania złożonego przez Przewodniczącą p. Ellę Aufricht wynika, zajmuje się Stowarzyszenie wyłącznie pracą filantropijną przez udzielanie stałych zapomóg miesięcznych oraz doraźnych dla tut. biednych, oraz zaopatrzyło tut. biednych Żydów w węgiel na zimę. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wyrazów podzięki w szczególności dla p. Elli Aufrichtowej wybrano jednogłośnie następujący nowy skład Zarządu: Pp. Ella Aufrichtowa, przewodnicząca, F. Kohnowa, wiceprzewodnicząca, Fany Abend sekretarka Olga Gold, skarbniczka i drowa Reichertowa. Do Wydziału wybrano: Pp. Różę Kohnową, Luizę Reichenbaumową, Amalję Löwy, Cillę Haberową, drową Eisensteinową, drową Wolloschową, drową Sandhausową, drową Glanzową, drową Ramlerową, drową Wechslerową, drową Friedmannową, Bertę Elsnerową, Klarę Königową, Hirszhornową, Herbstową, Kamilę Szramek inż. Pollakową, Reginę Fischbein, Spitzerową, Augustę Grünfeld.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia uchwalono urządzić w dniu 20 lutego 1936 o godzinie 21 w salach Hotelu Grand wieczór orkiestrowy połączony z tańcami. Pracą przygotowawczą zająć się ma Przewodnicząca p. Ella Aufrichtowa oraz p. Juljusz Kohn. Z uwagi na bardzo ważny cel Stowarzyszenia liczyć można, że wszyscy Żydzi Cieszyna przybędą na powyższą imprezę.

Ostatnio odbyło się Doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia, „Bikur Cholim" na którem po udzieleniu absolutorjum na wniosek rewizora p. Jakóba Borgera wybrano następujący skład Wydziału: Pp. Jakób Löffler Przewodniczący, Windholz Maurycy, Winholz Jakób, Löwy Salomon (sekretarz) Löwy Eljasz, Neuger Herman Grünberg Emanuel, Landsberger Eljasz (kasjer) Better Adolf, Better Jakób, Gross Samuel i Ramler Izrael dr. Oprócz tego wchodzą w skład Wydziału z głosem doradczym następujący honorowi członkowie: Ignacy Klein, Ludwik Reichenbaum, Juljusz Baumann, Adalf Rosthal Natan Nachmann.

ORGANIZACJA KOBIET „WIZO" pod kierownictwem Pp. Przewodniczącej drowej Kohnowej i Reginy Fischbeinowej urządza cały szereg imprez kulturalnych na szczególną uwagę zasługuje urządzanie w każdą 2-gą sobotę „Oneg Szabat" która to impreza zawsze jest połączona z referatem. Na ostatniem „Oneg Szabat" wygłosił do licznie zebranych członków i gości bardzo ciekawy i interesujący referat Wielmożny Pan Rabin dr. Aron Eisenstein.

STARANIEM STOWARZYSZENIA Sjonistycznego w Cieszynie odbędzie się we wtorek dnia 18 lutego 1936 o godzinie 20-tej we wielkiej sali Hotelu Pod Brunatnym Jeleniem Wielkie Zebranie Ludowe na którem przemawiać będą Pp. dr. Klein berg oraz dr. Dawid Sandhaus nt. Rada Ustawodawcza a Żydzi.

Z FRYSZTAKA

PROTEST PRZECIW RADZIE USTAWODAWCZEJ. Na posiedzeniu tut. Zarządu Gminy Żyd. pod przewodnictwem prez. H. Jarego powzięto jednogłośnie odpowiednią rezolucję protestacyjną przeciw projektowanej Radzie Ustawodawczej w Palestynie. Odnośne rezolucje przesłano do Urzędu Kolonjalnego i Wysokiego Komisarza. Równocześnie odbyło się staraniem wszystkich tut. ugrupowań sjon. wielkie zgromadzenie protestacyjne, przy udziale licznej publiczności na którem przemawiał prezes tut. Organizacji Sjonistycznej tow. Neigreschel.

ZE SCENY. Zespół amatorski tut. młodzieży Żyd. odegrał jednoaktówkę Auerbacha pt. „Pogrom". W grze odznaczyli się: Trutynówna, Neigreschlówna, Weingartenówna, Findling, Reich, Kurz i Schmidt. Dochód przeznaczono na cel dobroczynny.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZASTĘPCA z branży technicznej, zdolny i reprezentacyjny, wprowadzony w przedsiębiorstwach przemysłowych, poszukiwany przez poważną firmę. Zgłoszenia pod „Praca - dochód“ Biuro Dzienników Lwów, — Hetmańska 22.. — 7518kr

DOM Modlitwy Szieres Bnei Emunu w Krakowie przy ul. Bocheńskiej l. 4 poszukuje חזן Informacje udziela Zarząd. 4946g

MUNDANTKA z dłuższą praktyką, władająca językiem polskim i niemieckim z dobremi referencjami poszukiwana do okolicy Bielska przez firmę prywatną. Reflektuje się tylko na samodzielnie pracującą siłę. — Oferty pod „Skromne wymagania“ do Tow. Reklamy Międzyn. Katowice Pl. Marsz. Piłsudskiego 11.

POSZUKIWANA zdolna hafciarka maszynowa. Owocarnia Dym Dietla 55. 5008g

POSZUKIWANA osoba obeznana z zabiegami i pielęgnacją do starszej pani. Zgłoszenia Biskupia 2. m. 3 od 2—5. 7521kr

OSOBĘ obznajomioną z branżą skórzaną — (detal.) przyjmę zaraz z całem utrzymaniem Zgłoszenia I. Bergman Bochnia. 4974g

PRZYJMĘ KONCYPIENTA z praktyką, piszącego biegle na maszynie oraz stenografuj (bez wpisu na listę). Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Adwokat“. 4979g

MODNIARKA samodzielna na wyjazd potrzebna od zaraz. — Zgłoszenia: Łokietka 6 A. m. 4.

Posad poszukują

SYMPATYCZNA rutynowana panna do dzieci poszukuje posady, chętnie na wyjazd lub do towarzystwa starszej pani. — Zgłoszenia N. Dziennik pod „Rutynowana“.

RUTYNOWANA buchalterka - korespondentka biegła maszynistka. poszukuje posady. — Birnówna Dietla 9/13 ofic. 4991g

BYŁA pracownica — „Elwiry“ przyjmuje do szycia po cenach przystępnych. Plac Matejki 4, m. 7. 4990g

SIOSTRY PIELĘGNIARKI, kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29. Tel. 120-44 7533kr

BUCHALTER i KORESPONDENT polsko - niemiecki i angielski obejmie posadę na godziny wieczorne. Warunki bardzo skromne. Wiadomość: telefon 138-92. — 7520kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

ZNÓW czterdzieści osób nieszczęśliwionych na wskazane numera przez fenomenalnego Psychografologa, króla wszystkich medjalnych jasnowidzów, odkrywających wszelkie tajemnice — kradzieże, zdrady, miłosne skarby, przeznaczenie. Fisz natychmiast przysyłając datę urodzenia 1.25. Ostrzega się przed samozwańczemi profesorami!! Szwonet, Kraków, Mikołajska 8. 7528kr

INŻYNIER - chemik dysponujący 6.000 — 10.000 zł. przystąpi do rentownego przedsiębiorstwa wzgl. obejmie zastępstwo. Zgłoszenia pod „Najchętniej przemysł“ N. Dziennik. 5002g

RADJOTECHNIK wyszkolony wykonuje najnowszego systemu aparaty radjowe oraz przeróbki i reperacje. Ceny najniższe. Zgłoszenia Ign. Freilich. Dietla 51 — Telefon 119-36. 4397g

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowania. Tel. 116-09.

PIECE kaflowe we wielkim wyborze poleca Chaskel Halberstam, Kraków, Starowiślna 70, tel. 105-16.

Sprzedaż

TRWAŁE ładne chodniki tanio poleca TKALNIA Kraków, JÓZEFA 2. 4996g

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe! Breit, Grodzka 60 tel. 113-30

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49. Skład fabryczny „METAL“ Dietla 58. 7524kr

ZIOŁA lecznicze najświeższe 450 gatunków, poleca drogerja SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 7320kr

MATERACE I PODUSZKI łóżka pol. PERFEKT oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie na dogodnych warunkach ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Krakowska 44, Telefon 174-83. 4765kr

MEBLE pierwszorzędne oraz kuchnie, lakierowane — pokoje dziecięce najniższe ceny DOM MEBLOWY SCHOR, Kraków — SZPITALNA 40. 4992g

KOSZERNEGO MLEKA DWORSKIEGO we flaszkach około 100—150 litrów dzien. nie odstąpię wiadomość Wielopole 22 II. p. m. 4. 4933g

SPRZEDAMY korzystnie kamienice, wille, parcele, majątki ziemskie. Zgłoszenia kupna - sprzedaży bezpłatnie. „MERKUR“, Kraków, Dietla 59 telefon 176-89. 7516kr

NATIONAL kasę dwu lub trzechlicznikową. Maszynę do pisania okazyjnie sprzeda Kraków, Augustjańska 30 podwórze. 4995g

SWETRY NARCIARSKIE — OLBRZYMI WYBÓR. E. HOROWITZ SZEWSKA 11. 7503kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

WYPRAWY ŚLUBNE WYPRAWKI NIEMOWLĘCE — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7279kr

Kupno

PIEC gazowy półautomat w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod „Piec“ do Biura Ogł. Stattera, Rynek 8. — 4730g

Interesy handlowe

CELEM powiększenia produkcji poszukuje rentowna fabryka w Krakowie spólnika z kapitałem 20.000. — Oferty Kraków, Skr. poczt. 455. 7525kr

BARDZO rentowna fabryka poszukuje spólnika z gotówką zł. 20.000. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Bardzo“. 4999g

Lokale

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtanie PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES“ — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

DWU i trzechpokojowe pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, Al. Krasińskiego 12 wolne. Wiadomość m. 9 11—2. Tel. 117-16. 106-25. 5003g

4 i 1 POKÓJ lub 5 pokoi razem do wynajęcia. Podgórze Rynek 15. 5004g

SOBIESKIEGO 22 — do wynajęcia 3 pokoje kuchnia, pełny komfort, centralne ogrzewanie (etażowe) — oraz 2 pokoje kuchnia pełny komfort do oglądania między 1—3 popoł. 7519kr

LOKAL na sklep lub biuro n 1-aszem piętrze do wynajęcia. — Erteschik Grodzka 8 4947g

DO WYNAJĘCIA słoneczne komfortowe 2 pokoje kuchnia. Kordeckiego 8. 5001g

LOKAL sklepowy — przy ul. Szpitalnej do wynajęcia. Wiadomość pod „Szpitalna“ do Adm. Nowego Dziennika. 4978g

LOKAL fabryczny z osobnem podworcem do wynajęcia. Brzozowa 7 dozorca wskaże. 4965g

POKÓJ elegancko umeblowany z umywalką, słoneczny, osobne wejście do wynajęcia. Dietla 21. — m. 9. 7522kr

DWA pokoje, kuchnia pełny komfort. Rzeszowska 6. Dozorca wskaże. 7526kr

LOKAL handlowy — olbrzymi do wynajęcia Kraków, Wolnica 8. Wiadomość tamże u właścicielki. 4964g

POSZUKUJĘ komfortowego pokoju. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Telefon“, —

Nauka i wychowanie

WPISY NA KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJUM Kursa Zawodowe Krawiectwa damskiego i dziecinnego. Kursa dają wykształcenie mistrzowskie w kroju, modelowaniu i szyciu. Krój oceniony przez komisję fachowców Urzędu Starszych m. Warszawy i Krakowa. Po ukończeniu świadectwa. Informacje codziennie, prospekty na żądanie. Kl. Bobrowska Swałtek, Kraków, Felicjanek 1. m. 7. tel 174-55. — Kurs rozpocznie się 1-go marca. 7529kr

HEBRAJSKIEGO KONWERSACJI TURYSTÓW telefon 122-19, godz. 1.30—2.30. 5006g

DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH do Palestyny! Praktycznie pszczelnictwa, bodowuczę: ogrodnictwa, — li drobiu, zwierząt futerkowych. Zgłoszenia „Zwierzyna“ Lwów, — Skrzyńskiego 4. —

WRÓCIŁAM do Krakowa i nadal udzielam lekcyj francuskiego. Zgłoszenia „N. Dziennik“ „Parfait“. 4970g

WIEDENKA z wykształceniem uniwersyteckiem udziela lekcyj niemieckiego. — Zgłoszenia „Vollkommen“. Nowy Dziennik 4971g

KURSY HANDLOWE GRYSZPANA ul. Sarego 12. WPISY na Kurs półroczny codziennie. 7472k

INSTYTUT JĘZYKÓW ANSONA. Kraków, Szewska 17 — rozpoczyna kursy, angielskiego, francuskiego, niemieckiego — 5 złotych miesięcznie

PRENUMERATA: w Krakowie z odnosze-
niem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny : Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmanna